Nr 43b. Dnia 12 lutego. Piątek. Dnia 31 stycznia (12 lutego) 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— Na intencję nawrócenia grzeszników odprawioną będzie o godzinie 9-ej zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) solenna wotywa arcybractwa Serca N. Marji Panny przed Jej ołtarzem, z wystawieniem N. Sakramentu.

— Jutro w kościele św. Ducha (po-paulińskim) pierwsze nieszpory rozpoczną nabożeństwo odpustowe ku czci św. Walentego, kapłana i męczennika.

Przegląd polityczny.

Kapituły katedralne w Poznaniu i Gnieźnie otrzymały w tych dniach zawiadomienie od Ojca św., że arcybiskup kardynał Mieczysław Ledóchowski zrezygnował z metropolitalnej arcybiskupiej stolicy gnieźnieńsko-poznańskiej, że Ojciec św. sam wobec nadzwyczajnych, trudnych okoliczności obecnych zamianował nowego arcybiskupa w osobie ks. Juljusza Dindera z Królewca i że uprasza kapituły o wspieranie radą i pomocą nowego arcypasterza.

Nadto ustępujący kardynał wystosował do jednego z członków kapituły poznańskiej pismo tej osnowy:

„Tym razem list mój niesie wieść smutną zarazem i pocieszającą; smutną, bo wieść bliskiego naszego rozstania, a pocieszającą, bo zawiera w swem łonie niedaleki koniec cierpień i niedomagań, jakie za sobą pociąga długa nieobecność pasterza. Po długoletnich, prawdziwie ojcowskich, pełnych miłości i świętej żarliwości usiłowaniach Ojca św., gdy wszelkie usiłowania, by w inny sposób sprawę zakończyć, pożądanego nie odniosły skutku, udało Mu się nakoniec porozumieć się z rządem pruskim co do osoby, którejby można moją spuściznę przekazać.

Tą osobą, przez dawniejszego jej pasterza a obecnego arcybiskupa kolońskiego wielce zaleconą, jest proboszcz królewiecki i kanonik honorowy, ks. Juljusz Dinder, kapłan, jak arcybiskup zaręcza, bardzo cnotliwy i światły, roztropny i doświadczony, na ludzkie względy nieczuły, a miłujący sprawiedliwość i prawdę, a przytem dobrze naszym językiem władający.

Ten kapłan tedy ma objąć naszą stolicę. Jak to prędko nastąpi, nie wiem; lecz pewnie w krótkim czasie, a pomimo boleści, jaka me serce ściska, pragnę, aby rzecz zakończoną została w czasie najkrótszym, bo chwile przejściowe są najdotkliwsze, a zarazem najniekorzystniejsze, otwierające pole umysłom i duszom mniej doskonale usposobionym do uwag i rozumowań, które jątrzą i szkodzą, gdy się nieoględnie w społeczeństwie rozszerzają.

Piszę o tem ciężkiem, a w każdym razie, ufam w Bogu, korzystnem dla Was wydarzeniu, bo niepodobna tłumić w milczeniu, co mnie i Was, jedną dotychczas stanowiących duszę, tak wielce obchodzi. Ale piszę też i w tym celu, abyście się przyczynili do przygotowania wszystkich do tego wypadku i przyszłemu arcybiskupowi ułatwili chętne i powolne rozporządzenie bożym przyjęcie, aby wszyscy, tak duchowni, jak wierni naszych archidjecezyj, z dobrą wolą skłonili się do tego, co uznaje dla nas za zbawienne Ten, któremu Pan Bóg sąd w tych rzeczach najwyższy powierzył..."

Na onegdajszem posiedzeniu izby deputowanych sejmu pruskiego wniesiony został pierwszy z zapowiedzianych przez ks. Bismarcka projektów, zdążających do zniemczenia prowincyj wschodnich. Podaliśmy już dokładnie treść jego, obecnie podajemy dosłowny tekst przedstawienia ustawodawczego.

Nosi ono tytuł: „Prawo dotyczące wspierania niemieckiej kolonizacji w prowincjach zachodnio-pruskiej i poznańskiej". Sam projekt zaś brzmi jak następuje:

„My Wilhelm itd. rozporządzamy z przyzwoleniem obu izb sejmu monarchji co następuje:

§ 1. Rządowi państwa oddaje się do dyspozycji fundusz stu miljonów marek, aby ku wzmocnieniu żywiołu niemieckiego w prowincjach zachodnio-pruskiej i poznańskiej przeciw usiłowaniom polonizacyjnym przez kolonizację niemieckich chłopów i robotników

1) grunta drogą kupna nabywać,

2) o ile tego trzeba, opędzać koszta wynikające a) z pierwszego urządzenia gospodarstw, b) z pierwszego uregulowania stosunków gminnych, kościelnych i szkolnych, nowych gospodarstw średniej lub mniejszej objętości lub całych gmin wiejskich, bez względu na to, czy zostały urządzonemi na gruntach osobno w tym celu zakupionych, czy też na posiadłościach do państwa już należących.

§ 2. Przy oddawaniu gospodarstw w ręce prywatne należy mieć na względzie wynagrodzenie państwa. Oddawanie gospodarstw może się odbywać drogą czasowej dzierżawy lub na własność.

§ 3. Kwoty, które państwo otrzymuje jako wynagrodzenie (§ 2), wpływają do wskazanego pod paragrafem 1-ym funduszu.

§ 4. Dla przygotowania sumy dla celów wskazanych pod § 1 wystawiają się osobne obligacje. Kiedy, przez jaką władzę i na jakie sumy, za jaką stopę procentową, pod jakiemi warunkami wypowiedzenia i po jakim kursie owe obligacje mają być wydawane, ustanawia minister skarbu. Zresztą co się tyczy zarządu i umorzenia owej pożyczki i przedawnienia procentów, zastosowane być mają przepisy prawa z dnia 19-go grudnia 1869-go r.

§ 5. Przedsiębrane na mocy §§ 1 i 2 niniejszego prawa czynności dobrej woli, oraz czynności urzędu hipotecznego wolne są od opłaty stępla i kosztów.

§ 6. Sejmowi należy corocznie zdawać sprawę z wykonania §§ 1 do 4 niniejszego prawa.

§ 7. Wykonanie tego prawa powierza się, o ile takowe według § 4 nie zależy od ministra skarbu, osobnej komisji, zależnej od ministerjum stanu. Bliższe postanowienia co do składu tej komisji, do której po dwóch członków obu izb sejmu ma należeć, jak i co do miejsca pobytu, zakresu działania i kompetencji owej komisji, nastąpią w drodze królewskiego rozporządzenia."

Kompetentni znawcy ustaw zasadniczych Rzeszy niemieckiej podnoszą, iż projekt powyższy stoi w

---

PRZEDMIOT DO POWIEŚCI.

Dr Jerzy hr Mycielski, docent uniwersytetu jagiellońskiego, redaktor krakowskiego *„Przeglądu polskiego"*, napisał i wydał książkę, zawierającą ciekawy i barwny materjał dla naszych powieściopisarzy historycznych. Jest nią „Porwana z klasztoru, kartka z dziejów obyczajowych Polski XVII wieku." (Kraków r. 1886-go).

Wiadomo, że się fizjognomja szlachty polskiej w ciągu długich rządów Zygmunta III-go zmieniła we wszystkich jej warstwach, od najwyższych począwszy a skończywszy na najniższych. Upadła ona głównie pod względem politycznym, nie mając już zmysłu do owego wielkiego dzieła wewnętrznej pracy organicznej, zaczętej tak świetnie na sejmach Zygmunta Augusta.

Nadawszy sobie i wytargowawszy w ostatniej ćwierci XVI-go wieku na pierwszych królach elekcyjnych sporo wolności i przywilejów, nie pragnęła szlachta dalszego rozwoju wewnętrznego, strzegąc tylko zazdrośnie nieunormowanej a fałszywej organizacji państwowej, jako podstawy jej: bytu, władzy i używania.

Ten zacięty a bezmyślny konserwatyzm polityczny wycisnął swe wybitne piętno na całem ówczesnem społeczeństwie. Przeistoczył on je, zmienił do niepoznania, czyniąc z ludzi ruchliwych i osobistą szanujących zasługę, samolubów, zadowolonych z połowicznej sytuacji, służącej tylko jednej warstwie narodu.

Zmienia się nawet sam wygląd zewnętrzny szlachty. Gasną lub w cień chowają się, tonąc w cichych dworach i zamkach, dawne nazwiska, stojące na świeczniku za doby jagiellońskiej; miejsce ich zajmują nowe, inne. Szydłowieccy, Drzewiccy, Kmitowie, Tęczyńscy, Górkowie, Zborowscy, Konarscy, Tomiccy, Choińscy i w. i. domów senatorskich z czasów dwóch Zygmuntów schodzą z pola; do przodu cisną się: Mniszchowie, Ossolińscy, Kalinowscy, Potoccy, Zamojscy, Daniłłowicze, Koniecpolscy i t. d.; z rodzin dawniej rządzących utrzymują się prawie tylko: Tarnowscy i Myszkowscy.

A inaczej zupełnie, jak dygnitarze z czasów jagiellońskich, wypływają na wierzch ci możnowładcy XVII-go wieku. Mniszchowie wzrastają na klejnotach, zgarniętych po Zygmuncie Auguście, Lubomirscy dochodzą na żupach wielickich i bocheńskich do pierwszorzędnego w kraju znaczenia, Ossolińskich wyprowadza na szerszą arenę nie dzielność obywatelska, lecz zabiegliwa krzątanina gospodarska szlachcica Zbigniewa, a Wiśniowieccy, Potoccy, Kalinowscy, Daniłłowicze, Koniecpolscy zawdzięczają wpływ swój głównie beneficjom ogromnych rozmiarów na słobodach kresowych. Jedyni prawie tylko Zamojscy idą w górę wskutek zasług osobistych kanclerza Jana.

Pieniądz nabiera w XVII-ym wieku między szlachtą nieznanej w poprzednim siły. Wprawdzie szczycił się i kanclerz Szydłowiecki, że zbogacił się różnemi datkami od „chrześcijańskich i niechrześcijańskich" monarchów, a Piotr Kmita brał od żydów pieniądze, aby ich przywilejów bronił, co mu wcale nie przeszkadzało nie dotrzymywać nigdy słowa, wprawdzie znani byli Piotr Gamrat i Łukasz Górka z chciwości mamony, lecz znalazło się także wielu, którzy gardzili groszem, ceniąc go tylko o tyle, o ile mogli za jego pomocą czynić dobrze. Konarski nie „lubił pieniędzy", jak piszą o nim kronikarze, Piotr Tomicki, podkanclerzy, był znanym w całej Europie ze swych dobrodziejstw, Jan Tarnowski nie rozważał, gdy wypadło komu pomódz, a Jan Choiński, choć trojaki biskup i w. kanclerz koronny, nie zostawił bratu swemu, Wojciechowi, posłowi poznańskiemu, ani szeląga. Rozdał wszystko między kształcącą się młodzież, tak iż go Zygmunt I-szy musiał własnym pochować kosztem. A nawet tacy: Kmitowie, Gamratowie, Górkowie i Szydłowieccy, acz kochali się w „datkach", naśladowali swych lepszych towarzyszów, i umieli być „wielkimi panami", mecenasami nauki i pocieszycielami ubogich.

To „państwo" zaczęło być upiorem w w. XVII-ym. Pieniądz stawał się teraz wszystkiem, nadał się, nabierał świadomości swej potęgi, tłoczył się pysznie do przodu.

W ślad za możnowładztwem dążyła do majątku i drobna szlachta, cała masa tego rojnego, sejmikującego, uprzywilejowanego społeczeństwa. Chodaczek ruszał bardzo często na wschód, aby się na żyznych kresach ukraińskich dorobić fortuny. Młody towarzysz rycerski szedł pełen zapału pod Smoleńsk, Kłuszyn i Chocim, ale... pamiętał ciągle o woreczku z drogiemi kamieniami, zdobytemi na wrogu, i... nosił go starannie na piersiach. Awanturnicze, rozbójnicze bandy lissowczyków łupiły srodze wsie niemieckie i czeskie. Drogi im był honor żołnierski, ale cenny i łup.

Poziom moralności obniżył się niezmiernie w społeczności szlacheckiej. Wprawdzie wydał i ten czas ogólnego upadku ludzi nietylko dzielnych, ale nawet świętych, jak Józefata Kuncewicza, i prawdziwych rycerzy krzyża, jak: Żółkiewskiego i Daniłłowicza, lecz nie cnoty panują powszechnie, jeno gwałty, nadużycia, mordy i bezprawia, wszczęte zwykle z powodów brudnych, z chęci zysku i bogactw, z prywaty i chciwości. Akta grodzkie i ziemskie tych czasów pełne są skarg, pozwów, procesów i wyroków, pomiędzy spierającą, zajeżdżającą, rabującą się wzajemnie i mordującą się szlachtą. Kto czuje dłoń mocną i trochę animuszu, ten uważa się za wyższego nad wszel-

rażącej sprzeczności z artykułem 3 konstytucji państwa niemieckiego, który opiewa:

„Dla całych Niemiec istnieje wspólny indygenat z tem następstwem, że mieszkaniec *(Angehörige Unterthan, Stadtbürger)* każdego państwa związkowego, w każdem innem państwie związkowem uważa się za krajowca, a odpowiednio do tego posiada prawo do stałego zamieszkania, do traktowania procederu, do publicznych urzędów, do nabywania gruntów, do nabywania prawa obywatelstwa i do korzystania z wszystkich innych praw obywatelskich pod temi samemi zastrzeżeniami, jak krajowcy. Również podlega w przedmiocie poszukiwania i opieki prawa tymże samym warunkom. Żaden niemiec (t. j. ktoś posiadający prawo indygenatu na obszarze niemieckiej rzeszy) nie może być w wykonywaniu powyższych praw ograniczonym ani przez władzę miejsca swojego zamieszkania *(Heimath)*, ani przez władzę innego państwa związkowego."

Sądzimy, że zastosowanie do niniejszego wypadku artykułu 3-go konstytucji niemieckiej nie ma podstawy. Nikt bowiem w Niemczech nie stawia przeszkody mieszkańcom polskiej narodowości w nabywaniu gruntów na całym obszarze związku niemieckiego. Projekt nie odpowiada zasadom prawa narodów, jako dążący do usunięcia z państwa żywiołu miejscowego, ale nie sprzeciwia się powyżej wskazanemu artykułowi konstytucji. Nie wahamy się wyrazić pod tym względem naszego zdania; nie sądzimy bowiem, aby opieranie krytyki projektu na kruchych podstawach mogło wypaść na korzyść strony krytykującej.

Br. Z.

Nominat gnieźnieńsko-poznański.

Rezygnacja kardynała Ledóchowskiego i powołanie na godność arcypasterską ks. Dindera jest faktem spełnionym.

Wobec różnych zdań, a nawet hałasu, jaki w pewnych kołach prekonizacja pomieniona sprawiła, wstrzymywaliśmy się z podaniem życiorysu nowego dostojnika aż do chwili bliższego rozjaśnienia okoliczności. Dziś rozporządzamy szerszym materjałem, złożonym z artykułów dziennikarskich i listów prywatnych, dzięki czemu podać możemy dokładniejsze w tym przedmiocie szczegóły, zastrzegając się przeciw horoskopom na przyszłość, których co do znajdowania się nominata na nowej katedrze nikt z góry przewidzieć nie może.

Ks. Dinder pochodzi z matki polki; ojciec jego miał rodzinę całą w Prusiech wschodnich, która nazwę Dynder z czasem zniemczyła. Urodził się dnia 9-go marca 1830-go r. w Reszlu, osobiście przeto jest warmińczykiem. Ojciec jego, właściciel domu i ławnik miejski, poświęciwszy dwu synów na chwałę bożą, dał im staranne, w miarę możności wychowanie. *Diritto*, organ włoskich masonów, biorąc z tego impuls powiada, że nowy dostojnik kościoła wyszedł z rodziny nawskróś katolickiej, czemu przypisać należy jego fanatyzm w prześladowaniu (?) przeciwników nieomylności.

Ks. Dinder uczęszczał do początkowej szkółki w mieście rodzinnem i tamże ukończył progimnazjum, poczem, należycie przygotowany, wstąpił do szkół w Brunsberdze, gdzie egzamin abiturjencki pomyślnie złożył.

Jeden z kolegów szkolnych arcybiskupa, zamieszkały w Warszawie, powiadał nam, że młodzieniec już wówczas okazywał poczucie do stanu duchownego i żył tylko w kołach uczniów polskiego pochodzenia, rekrutowanych przeważnie z żywiołów lokalnych, skutkiem czego czystą mowę, nabytą w domu, w gimnazjum sobie zepsuł.

W r. 1852-im spotykamy go w królewskiem liceum Hozjusza, gdzie uczył się filozofji i teologji. Po dojściu do lat pozyskał święcenia w r. 1856-ym, poczem wysłuchał kursu praktycznego w seminarjum brunsberskiem.

Zaledwie ukończył nauki, władza djecezjalna konferowała mu posadę kapelana w Biskupcu, który to urząd przy szkołach i szpitalach przez lat 10 gorliwie spełnił.

W poczuciu obowiązków swoich względem ludności miejscowej, młody kapłan starał się przypominać sobie polszczyznę, którą 11-letni pobyt w zakładach niemieckich przytępił. Środkiem ku temu były ciągłe stosunki z towarzystwem posiadającem ten język, a jeszcze więcej rozczytywanie się w utworach naszej literatury.

Biskup warmijski Gerytz, oceniając namaszczenie młodego kapłana, ofiarował mu w r. 1866-ym probostwo w Gryźlicach, a władza szkolna powołała go jednocześnie na katedrę do Molertynku. W miejscowościach tych kazał, opowiadał i nauczał po polsku i nikomu na myśl nie przyszło zwać go niemcem. Po zgonie ojca (w r. 1869-ym), którego sam eksportował, ks. nominat pragnął się połączyć z matką, ta jednak, wówczas bardzo sędziwa, nie mogła wyjechać z Frauenburga, gdzie zamieszkuje przy młodszym synu, proboszczu. Reszta rodziny arcybiskupa uległa zniemczeniu, brat jednak, inżenier, mieszka w Elblągu, dwie siostry wyszły za mąż w Prusiech wschodnich.

W r. 1868-ym przeniesiony do Królewca, obsługiwał ludność katolicką mieszaną, tak iż w obu językach pracować był zmuszony. Jednocześnie pełnił obowiązki katechety w wyższych zakładach naukowych i kapelana wojskowego. W Królewcu uchodził za polaka i skutkiem tego nie miał nigdy wpływu na miejscowe magistratuty, czemu przypisać należy, iż kościoła, nieprawnie przez starokatolików napadniętego, nie zdołał odzyskać. Kulturpampf dotknął go materjalnie, zapłacił bowiem tyle kar pieniężnych, że wyczerpało to oszczędności całego jego życia, tak iż obejmie arcykatedrę w stanie zupełnego ubóstwa.

Ojciec św., konferując wysokie stanowisko dzisiejszemu zwierzchnikowi djecezji, miał na względzie dobro kościoła; że jednak przytem szło Stolicy Apostolskiej i o narodowość elekta, najlepszym dowodem jest fakt jej długiego wahania się w nominacji. Powszechny szacunek parafian, jakiego ks. Dinder wszędzie używał, osobista przyjaźń, jaką otaczał go biskup Namszanowski, zacność charakteru i nauka zalecały go na stanowisko. Nominat obecny, otrzymawszy zapytanie z Rzymu, czy przyjmie zaszczytną godność, lękał się na to zdecydować i jak zapewnia *Erml. Ztg.* uległ wpływom władzy, dopiero gdy kardynał Czacki bliżej go o położeniu rzeczy poinformował.

Westph. Mercur podaje taką sylwetkę arcybiskupa: „Pracując długo w pow. olsztyńskim, nauczył się dobrze po polsku i nawet w tym języku pisywał nauki kościelne, które potem z ambony wygłaszał. Drukował tylko po niemiecku, ale i naukowy język polski zna równie dokładnie. Wysoko wykształcony i ujmujący w obejściu, ks. Dinder z łatwością każdego sobie pozyskuje; gdziekolwiek przebywał, wszędzie pozostawił ślady swej dobroczynności, a jego takt w postępowaniu winien być wzorem dla innych."

Dodajmy, że władza djecezjalna miała zawsze wysokie uznanie dla jego zdolności, które przypisać należy, iż konferowała mu dziekaństwo, a potem kanonję honorową przy kapitule warmijskiej. Przytem narzucano mu wiele zawiłych robót konsystorskich, od których nigdy się nie wymawiał.

Hamburger Ztng. nadmienia, że Dinder jest nazwiskiem, przerobionem z Dyndały, która to nomenklatura znaną jest na mazurach pruskich. Nie wchodząc w wartość tych luźnych szczegółów, powołujemy się *modo informationis* na wzmiankę, udzieloną *Słowu* przez pana Bad. z Warszawy, który, mając styczność osobistą z nominatem, upewnia o jego znajomości polszczyzny, niemniej na pismo otrzymane wczoraj od jednego z parafjan królewieckich, z którego przytaczamy dosłowny wyjątek: „Ks. Dinder po przyjęciu nowej godności, otoczył się polskiemi książkami, a gdy zgadało się o podróży do Poznania, powiedział, iż musi się stawić u podwoi katedry przygotowanym do przemówienia w języku poprawnym. Nominat wszedł już w stosunki listowne z duchowieństwem poznańskiem i jest nadzieja, że niezadługo do swej owczarni wyruszy. Godzi się nadmienić, iż młodemu kapłanowi, który prosił go o wzięcie do djecezji, oświadczył, iż tylko miejscowymi napełniać będzie posterunki, pewien, iż bez trudu znajdzie tam wielu odpowiednich ku temu pracowników."

Ilustracja lipska zamieszcza portret ks. Dindera, dodając w życiorysie szczegół dotąd nieznany, że przez dwa lata był nauczycielem w pewnym polskim domu.

A. N.

---

kie prawo. Zasadzki przez zemstę, bójki nocne i odwety za nie, są niemal powszednim chlebem. „Djabeł" Stadnicki jest typem owego czasu.

Na epokę tego ogólnego rozprzężenia obyczajów, moralności i obywatelskości, przypada opowieść, którą sobie Jerzy hr. Mycielski wybrał za przedmiot do studjum historycznego. Bohaterką „Porwanej z klasztoru" jest Zofja z Dembińskich Koniecpolska (pisana mylnie Dembieńska), która za to, że była zbyt bogatą, zginęła marnie w kwiecie wieku.

Porywanie bogatych panien z domów rodzicielskich przez butnych paniczów praktykowało się i w wieku XVI-ym. Wykradł np. Poliksenę Ostrorożankę, siostrę Wacława Ostroroga, kasztelana kaliskiego, młody Przecław Potulicki, późniejszy kasztelan kamieński, napadłszy na dom panny ze zbrojnym, jak na wojnę hufcem, na koniach, ze stu szlachty i stu hajduków złożonym (w r. 1525); uczynił to samo szlachcic sandomierski, Jakób Gruszczyński, z panną Barbarą Słonczacką, przebywającą u siostry swej, Ewy Kozłowskiej w Lipnie (w r. 1522-im). Kroniki pamiętają o tych dwóch wypadkach.

Szerszym rozgłosem cieszy się znana sprawa słynnej, przez poezję uświetnionej i unieśmiertelnionej Halszki z Ostroga, jęczącej przez długi czas w wieży zamku szamotulskiego, jako niekochająca żona chciwego jej bogactw Łukasza Górki.

Zupełnie podobnemi do dziejów Halszki z Ostroga są losy Zofji Dembińskiej, porwanej gwałtem dla jej majątku z klasztoru przez Aleksandra Koniecpolskiego.

Jest w tych dwóch postaciach wiele wspólnych rysów. Są one obiedwie młode, piękne, bogate, obiedwie znanych rodów córy, obiedwie w końcu niekochające swych narzuconych im mężów, błagające o to, aby im wrócono wolność i przypłacające swój „upór" życiem.

Tylko o Zofji Dembińskiej nie pisano tyle, ile o Halszce.

Ostrożankę zna Łukasz Górnicki, mówią o niej na sejmach, kłócą się o nią, walczą, płacze nad nią poezja, a Dembińską pominęła historja. Zostały tylko po jej sprawie całe stosy dokumentów, butwiejących między aktami grodzkiemi i konsystorskiemi Krakowa i współczesna broszurka drobnych rozmiarów.

Cały ten ogromny materjał rękopiśmienny przepatrzył Jerzy hr. Mycielski z sumiennością niemieckiego erudyta, otrzepał go z kurzu, ile się dało, i wyzyskał do swych celów.

Niezwykła, zadziwiająca, jak na szlachcica polskiego, pracowitość jest dotąd przednią zaletą działalności naukowej hr. Mycielskiego. Niepierwsza to jego praca historyczna (tego samego autora wyszły: „Kandydatura Hozjusza na biskupstwo warmińskie"; r. 1881;—„Prof. Bobrzyński i prof. Liske o Zygmuncie I-ym", r. 1879;—„Cztery portrety królowej Marysieńki", r. 1883 i t. d.), a we wszystkich należy podziwiać chęć zgłębienia każdego przedmiotu do dna i obycie się z źródłami dziejowemi. Miejscami nawet przesadza hr. Mycielski w tym kierunku, gdyż przytacza mnóstwo niepotrzebnych szczegółów, pokrywających główny rysunek tematu. Mówiąc np. o swej „porwanej z klasztoru", podaje, jakby w monografji heraldycznej, dokładną genealogję Dembińskich i Koniecpolskich, nużąc w ten sposób czytelnika małoznaczącemi drobiazgami. Ponieważ jednak zbytnia dokładność bywa u uczonego lepszą, aniżeli dyletancka powierzchowność, przeto można być pobłażliwym dla przeładowania całości datami, nienależącemi do rzeczy samej.

Ta obfitość erudycji, naturalna u młodych uczonych, radujących się odnalezieniem lub sprawdzeniem lada drobnostki, szkodzi oczywiście kompozycji. Gubiąc się w szczegółach, traci autor pogląd na całość i przestaje być panem przewodniej nici. Dostawia on co chwila jakiś nowy szczegół, wraca się, powtarza dość często, o czem mówił już dawniej, słowem, grzeszy ciągle przeciw technice pisarskiej.

I język hr. Mycielskiego szwankuje jeszcze znacznie. Niezwykle długie okresy, niewłaściwe ustawienie czasowników, łacińskie nieraz posuwiste zwroty, nadają stylowi autora „Porwanej" koloryt ciężki, zatarty i utrudniają łatwe ogarnięcie przedmiotu.

Są to jednak wszystko wady poczynających autorów. Każdy młody uczony pragnie erudycją swoją olśnić czytelnika, nie wiedząc, że staje się wskutek tego rozwlekłym; każdy młody historyk, przymuszony kopać się przez górę źródeł łacińskich, traci wśród tej mozolnej pracy zmysł do czystej składni polskiej i do skuteczności jędrnych, krótkich zdań. Jeszcze temu kilka lat zarzucał p. Chmielowski p. Jarochowskiemu zaniedbanie dykcji, a przecież pisze historyk poznański już dziś poprawnie po polsku.

Idzie u uczonego głównie o to, czy umie być pracowitym, sumiennym i dokładnym, czy posiada dar krytycznego badania i umiejętność pracy systematycznej. Hr. Mycielski rozporządza bezwątpienia temi środkami i dlatego wolno mieć nadzieję, że będzie bardzo pożytecznym historykiem, gdy zrozumie wysokie dziś, nawet w pracach naukowych, znaczenie formy, mianowicie: dobrego stylu i przejrzystej kompozycji. Że się to stanie, nie ulega wątpliwości, gdyż autor „Porwanej" pochodzi przecież z linji „literackiej" Mycielskich. Babka jego, hr. Karolina Mycielska, jest autorką czytanej niegdyś bardzo a dziś niesłusznie zapomnianej powieści p. n. „Wczoraj"; ciotka, pani Henrykowa z Mycielskich Lisicka, pisze bardzo dobrze nietylko po polsku, ale i po francusku, a i inni członkowie tej właśnie linji lubią książkę i pióro.

Co do samej „Porwanej z klasztoru", jest ona wyborną postacią do powieści historyczno-obyczajowej z w. XVII go. Tyle w niej poezji, romantyki, ile w Halszce z Ostroga.

Wdzięcznej pracy podjąłby się beletrysta, który

„Tartarin w Alpach" Alfonsa Daudet'a.

Każdy nowy utwór Daudet'a wzbudza powszechny interes, teraz jednak do słusznej reklamy, jaką stanowi samo nazwisko autora, przyłączyła się sztuczna i wyćwiczona reklama *Figara*, będącego jej mistrzem, gdyż „Tartarin w Alpach" wydany został przez redakcję tego dziennika.

Tartarin, bohater jednego z pierwszych opowiadań Daudet'a, jest to wybornie skreślony typ południowca, z jego naiwnem samochwalstwem, przesadą, wybujałą wyobraźnią, która każe mu wierzyć w wlaną w umysły gwałtowną potrzebę ruchu i oddziaływania. Słuchając go, możnaby sądzić, że się ma do czynienia z bohaterem bez trwogi, zarzutu, dla którego niebezpieczeństwa nie istnieją, a najtrudniejsze przedsięwzięcia są zaledwie dziecinną igraszką. Jakżeby mogło być inaczej, kiedy on sam jest pierwszą ofiarą własnych złudzeń, kiedy sam wierzy święcie we wszystkie przygody, istniejące jedynie w jego mózgownicy. Tymczasem w rzeczywistości ten samochwał zbyt przywiązany jest do życia by nie być podszytym tchórzem, ale tchórzostwo to dziwi jego samego i kłóci się nieustannie z potrzebą wysuwania się naprzód i zwrócenia uwagi. Jest to więc typ składanej natury, a mimo to łatwy do zrozumienia, bo wszyscy mniej więcej znaliśmy podobnych.

Takim przedstawił się przed laty Tartarin, pogromca lwów, który jak Scypjon mógłby nosić nazwisko afrykańskiego.

Obecnie Daudet powrócił do tego dawnego bohatera i za widownię działalności dał mu Alpy. Takie wskrzeszenia powieściowych postaci rzadko bywają szczęśliwe, Tartarin w Alpach nie wyrównywa Tartarinowi w Afryce, choćby z tego powodu, iż to co stanowiło główną jego wartość, mistrzowskie rysy charakteru, nie potrzebują uzupełnienia i nowy Tartarin nie pokazuje nam żadnej nowej strony, nic czegobyśmy nie wiedzieli o nim przed laty.

W tem położeniu całą wartość książki stanowić musi jej fabuła. Ale przygody, przez które autor przeprowadza obecnie swojego bohatera, nie mają nic bardzo zajmującego, trudy podróży, nieznośna jednostajność hoteli, złe towarzystwo, niebezpieczeństwo wdzierań się na niedostępne szczyty, są to rzeczy zbyt znane, by z nich można było wyciągnąć bardzo zajmujące efekta.

Przytem talent Daudet'a jest daleko więcej głęboki, refleksyjny niż błyskotliwy. Siląc się na humorystykę, nie jest on w właściwym sobie żywiole, ma zbyt wiele zdolności i dobrego smaku, by zrobić zupełne fiasco, ale znać, że walczy ze swoją naturą.

Najlepszym rysem z całej książki, a nawet rysem nowym, jest spotkanie Tartarina ze swoim współziomkiem Bompardem. Obadwaj uszczęśliwieni z siebie, jakby odetchnęli powietrzem ukochanego Tarasconu, okłamują się wzajem na potęgę, a chociaż powinniby znać wartość swoich słów, opowiadań, zapewnień i przysiąg, przecież Tartarin wierzy, iż niebezpieczeństwa górskich wycie-

by sobie Zofję Dembińską wybrał jako bohaterkę do powieści, stawiając ją plastycznie na ponurem, groźnem tle owych czasów. Mógłby odmalować obyczaje niebardzo dotąd znanej epoki i to ze strony najciemniejszej. Bo cóż wiemy dotąd o życiu domowem poprzedników naszych z XVII-go wieku? Że byli prawie „*raubritterami*"? To zamało...

Przedewszystkiem wiemy z owych czasów bardzo niewiele o stosunku kobiet do mężczyzn. Czy rozgrzewały krew butnych królewiąt uczucia serdeczniejsze, czy samowolny i swawolny szlachcic XVII-go w. umiał kochać, zapalić się afektem miłosnym, rozgorzeć, stracić równowagę dla kobiety?

Zdaje się, że nie, bo nawet Gabrjelami d'Estrées, lub Djanami de Poitiers nie mogą się owe czasy „pochwalić". Nasze Giżanki i Tegniczanki wyglądają w porównaniu z „damami" francuskiemi, jak sługi ich, jak kucharki. Królewięta nie lubowali się widocznie w romantycznych awanturach miłosnych dawniejszego rycerstwa, przenosząc nad „wzruszenie poetyczne" solidniejsze, pozytywniejsze dobra.

A w historji Zofji Dembińskiej szukalibyśmy może daremnie pierwiastków romansowych. Zastępuje je jednak czynnik równie silny, a jak na owe czasy, charakterystyczny, ciekawy, to walka z ślubem religijnym. Zofja postanowiła zostać zakonnicą i nie pragnęła zamążpójścia. Z klasztoru to wykradł ją młody Koniecpolski, wprawdzie powrócony już na łono kościoła katolickiego, lecz syn dysydenta i wychowany sam w „nowinkach" niemieckich.

Wykradzenie panny z miejsca poświęconego musiało oczywiście wywołać w ówczesnem społeczeństwie niesłychaną wrzawę, zwłaszcza, gdy na skutek tego zuchwalstwa uderzył w śmiałka grom klątwy papieskiej.

Klasztor—panna—porwanie — dysydenci — buta szlachecka... dość to chyba motywów, aby upleść z nich nadzwyczaj zajmującą i barwną powieść.

Teodor Jeske-Choiński.

czek absolutnie istnieć przestały, wierzy w jakąś tajemniczą kompanję, która je usunęła, a której Bompard jest ajentem i to przekonanie czyni go tak szalenie odważnym, iż przewodnicy wydziwić mu się nie mogą. Śpiewa np. zawieszony nad przepaścią, kiedy przewodnicy sami wątpią o ocaleniu. Przypomina on pojedynkującego się na pistolety, w którego wmówiono, że te nabite są prochem jedynie.

Sam Bompard, gdy spotyka się znowu z Tartarinem na Mont Blanc, w arcykrytycznem położeniu, dziwi się tej łatwowierności współziomka, który przecież znał go doskonale i sam nie ustępował mu pod względem kłamstwa. Ale taka to już natura tych południowców, mająca dużo wspólnego z charakterem dzieci, u których kłamstwo i wiara są równie naiwne, nieobrachowane, instyktowne.

Pomimo tych kilku wybornych rysów, świadczących o mistrzowskiej ręce, główną wartość książki stanowią prześliczne ilustracje, a jest ich pełno, prawie na każdej karcie spotykamy kolorowane i niekolorowane ryciny, po większej części lekkie, wdzięczne, fantastyczne lub też przedstawiające w całej grozie dziką naturę alpejską. Braknie tu tylko dosadnej humorystyki, do której tekst często dostarczał treści. Snać chciano utrzymać książkę w poważnym tonie.

Jakkolwiek wszystkie prawie utwory Daudet'a skwapliwie tłumaczone są u nas, gdyż stanowią czoło produkcyj literackich francuskich, wątpić należy by „Tartarin" znalazł tłumacza. Wartość jego dowcipu leży głównie w wyrażeniach, frazesach, a wreszcie akcencie południowym, co z konieczności ulotniłoby się w przekładzie.

Jeżeli zaś w „Numie Roumestan" spotykamy także w ten sposób charakteryzowane typy, to rozgrywa się pomiędzy nimi poważny dramat życiowy, który zachowuje swoją cechę po usunięciu tych dodatkowych efektów i stanowi treść istotną powieści, głęboko obmyślanej.

Przeciwnie „Tartarin" jest tylko żartem i to żartem niezbyt dowcipnym, którego część najważniejszą stanowi gwara południowej Francji, książka więc jest czysto lokalna; kto zna doskonale język francuski, przeczytać ją może z uśmiechem, dla reszty czytelników będzie ona niezrozumiałą i... nie poniosą z tego powodu zbytecznej straty.

M.

WIADOMOSCI BIEZACE.

= Prawo urzędników rządowych do korzystania z zapomóg na wychowanie dzieci służyć ma nadal tylko tym z pomiędzy nich, którzy przesłużą na pewnych urzędach najmniej lat 15 lub okażą specjalne jakie usługi. Podania osób nie odpowiadających tym warunkom, ma najbliższa ich władza przez którą owe podania wchodzą do ministerjum, pozostawiać bez skutku.

= W Moskwie odbył się zjazd prokuratorów, na którym rozbierano kwestję, czy z bjografji obwinionego wolno jest robić użytek publiczny pozasądowy. Niemniej debatowano o wprowadzeniu środków prewencyjnych przeciw świadkom, którzy w sprawach cywilnych stawać nie chcą.

= W zeszłym tygodniu zatwierdzony został w drodze prawodawczej, przedstawiony do przejrzenia ministerjum komunikacyj projekt ustawy normalnej szkół technicznych przy kolejach żelaznych. Zgodnie z projektem wszystkie te szkoły poddane zostaną kontroli ministerjum komunikacyj, od którego zależeć będzie mianowanie na posady dyrektorów i nauczycieli.

= Z listu otrzymanego z Petersburga dowiadujemy się, że szkoła sztygarów w Dąbrowie górniczej w myśl uchwały powziętej na ostatnim zjeździe górniczym została zatwierdzoną i w jesieni r. b. będzie otwartą. Ustawa szkolna i program nauk ulegną pewnym nieznacznym zmianom.

= Dnia 22-go b. m. odbędzie się w biurze zarządu księstwa łowickiego w Skierniewicach licytacja na sprzedaż drzewa partjami w leśnictwie Skierniewice, w obrębie Strzelna i Młochniewice, razem od 6487 rubli.

= W dniu onegdajszym ukończyła swe czynności komisja, wyznaczona do zbadania kwestji przekształcenia wszelkiego rodzaju powozów publicznych, używanych do jazdy po mieście, z uwzględnieniem możliwej wygody, estetycznej formy zewnętrznej i ekonomji. Postulata tej komisji tak się wyraziły: do jazdy po mieście mają być używane powozy jednokonne i dwukonne: dla pierwszej kategorji oznaczono trzy typy: faeton, karetkę i keb angielski; dla drugiej kategorji cztery typy: powóz czteroosobowy z siedzeniem na przodzie (a nie ławeczką jak dzisiaj), duży faeton, kareta czteroosobowa i lando. Powyższe typy, określone z całą ścisłością co do wymiarów, z uwzględnieniem wszelkiej wygody, będą w naturalnych wielkościach narysowane, jako model dla chcących budować takie ekwipaże, i umieszczone będą w biurze policji. Komisja wyraziła zdanie, iż jakkolwiek pożądanem byłoby wprowadzenie jaknajśpieszniejsze w wykonanie projektu, to jednak ze względu na straty, jakieby ponieśli z tego powodu trudniący się tym procederem, dozwolić można kursowania dzisiejszym powozom w takim stanie, w jakim są obecnie, nowo zaś budowane mają być tylko takie, jakie oznaczyła komisja. Zawiązuje się już podobno konsorcjum dla budowania i puszczania w kurs nowego rodzaju ekwipaży, zaraz po otrzymaniu zatwierdzenia projektu tego przez właściwą władzę. Jest więc nadzieja, że tym sposobem doczekamy się ładnych, dogodnych powozów i dorożek, które tak wiele zostawiają dziś do życzenia.

= Z polecenia p. oberpolicmajstra ma być wywieszone po domach 5800 egzemplarzy ogłoszeń, zapowiadających o wnoszeniu podatku od psów.

= Prośby o pozwolenie składania egzaminów dojrzałości będą przyjmowane tylko dnia 13-go kwietnia w kancelarji okręgu naukowego warszawskiego.

= Wkrótce ma się odbyć doroczne zebranie uczestników spółki, utrzymującej w Warszawie ogród zoologiczny.

= Dyrektor warszawskiego muzeum pszczelnictwa, p. Lewicki, otrzymał pozwolenie na wydawanie w Warszawie w języku polskim miesięcznika, specjalnie poświęconego pszczelnictwu pod tytułem *Pszczoła*.

= Rektor tutejszego uniwersytetu, p. Ławrowski, w dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga.

= **Z teatru i muzyki.**

* W teatrze Wielkim odbędzie się dziś czwarty koncert symfoniczny ze współudziałem wiolonistki, panny Marji Soldat, występującej u nas po raz pierwszy.

* Z jednoaktowego obrazka Wiktora Gomulickiego „Skrytka" i trzyaktowej komedji Fredry (ojca) „Mąż i żona" odbyły się dziś na scenie teatru Rozmaitości próby jeneralne.

Obie te sztuki przedstawione zostaną w dniu jutrzejszym.

Obrazek Gomulickiego grany będzie po raz pierwszy, fredrowska komedja zaś jest właściwie wznowieniem, figurowała już bowiem przed kilkunastu laty w repertuarze sceny warszawskiej.

W wykonaniu „Skrytki" wezmą udział panie: Wisnowska, Noiret, Gilska i p. Wolski; w „Mężu i żonie" wystąpią panie: Lüdowa i Leszczyńska, pp. Ładnowski i Sobiesław.

* Komedja w jednym akcie Meilhaca „Księżna Martin", w przekładzie p. Br. Zawadzkiego, wystawioną być ma niebawem na scenie teatru Rozmaitości.

* Na tydzień przyszły projektowane są następujące opery: we wtorek „Marta", we czwartek „Carmen" i w sobotę „Gioconda".

W pierwszych dwóch da się słyszeć panna Justyna Machwicówna, w „Giocondzie" zaś debiutować będzie pierwszy raz panna Zofja Pilcówna, która odśpiewa partję Laury.

* „Chata za wsią" figuruje trzykrotnie w przyszłotygodniowym repertuarze teatru Wielkiego: we środę, piątek i niedzielę.

* Teatr Mały zamierza obchodzić uroczyście tysiączne swoje przedstawienie, które przypadnie we czwartek przyszłego tygodnia.

W dniu tym dane będzie widowisko złożone z wyjątków sztuk, które znaczniejszem na scenie pomienionego teatru cieszyły się powodzeniem.

Projektowany program obejmuje pojedyńcze akty „Grubych ryb" Bałuckiego, „Żołnierza królowej Madagaskaru" Dobrzańskiego, „Czartowskiej ławy" Gałasiewicza, „Wojny podczas pokoju", tudzież wybitne ustępy „Gasparona", „Wesela Oliwety", „Zemsty nietoperza" i innych operetek.

* Czytelnikom naszym przypominamy o terminie jutrzejszego koncertu p. Cesi i panny Barbi.

Koncert ten odbędzie się w salach redutowych o godz. 7½ wieczorem.

* P. Maksymiljan Makowski powołany został na stanowisko profesora w konserwatorjum warszawskiem.

Panu M. powierzono kierownictwo klasy muzyki zbiorowej.

= Tombola.

Pierwsza tombola, urządzana przez komitet zabaw tutejszego Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się w początkach marca r. b., w sali ratuszowej.

Członkowie z pomocą uproszonych pań zajmują się gorliwie zbieraniem fantów.

Druga tegoroczna tombola przypadnie dopiero w czerwcu r. b., w ogrodzie Doliny szwajcarskiej.

= Bal czeski.

Jutro, o godzinie 9-ej wieczorem, odbędzie się doroczny bal czeski.

Miejsce zabawy, jak donosiliśmy, w dawnej sali „Harmonji".

= Posiedzenia.

Dnia 19-go b. m. odbędzie się zebranie miesięczne członków Towarzystwa ogrodniczego.

W dniu 20-ym zbierze się komitet Towarzystwa wyścigów konnych.

Ogólne roczne posiedzenie członków komitetu tegoż Towarzystwa zapowiedziane jest na d. 7-my marca.

= Ustawa rzemieślnicza.

Delegacja rzemieślnicza Towarzystwa popierania przemysłu i handlu na zeszłotygodniowem posiedzeniu ukończyła pracę swoją nad ułożeniem projektu nowej ustawy rzemieślniczej.

Według treści z tego posiedzenia podanej w nrze 38-ym naszego pisma, projekt ten będzie przedstawionym do zatwierdzenia, wprzód jednak zostanie wydrukowany łącznie z ustawą z r. 1816-go i rozesłany będzie zgromadzeniom rzemieślniczym do ocenienia.

Nasuwa się tu uwaga, że dla należytego przedstawienia sprawy należałoby przydać jednocześnie dopełnienie do ustawy z r. 1816-go, które w ciągu lat 40-tu władze administracyjne Królestwa poczyniły, już to w ogóle dla rzemiosł, już w szczególe dla rzemiosł niektórych.

Były to zmiany mniej więcej ważne, niekiedy postępowe i czasami skuteczne.

Niegdyś wpływał na nie niezapomniany Stanisław Staszyc, a po nim kilku innych dobrej woli naczelników rządowego wydziału przemysłu.

Zmiany te, wraz z zasadami do nich, delegacja rzemieślnicza miała zapewne przed sobą podczas rozpraw, sądzimy więc, że nie pominie ich i w zamierzonem wydaniu.

= Ubezpieczenia na... nieszczęścia.

Z dniem 1 ym kwietnia r. b. w Warszawie będzie otwartą ajentura ubezpieczeń od wypadków w podróży morskiej lub w pociągach kolejowych i t. p.

Tego rodzaju ubezpieczenia, praktykowane oddawna za granicą, u nas nie miały jeszcze odpowiedniej ajentury.

= Szpital zapasowy.

Z powodu przepełnienia chorymi szpitala wolskiego, w dniu wczorajszym otwarto bezczynny dotąd szpital zapasowy, znajdujący się przy ulicy Wolskiej.

Szpital ten będzie przyjmował chorych aż do chwili, dopóki w innych szpitalach miejskich nie znajdzie się odpowiednia liczba wolnych łóżek.

= Spuścizna po Sosnowskim.

Dowiadujemy się, że po zmarłym rzeźbiarzu Oskarze Sosnowskim pozostała piękna bibljoteka.

W księgozbiorze tym szczególnie uwzględnioną jest sztuka polska, a mianowicie sztycharstwo.

= Spadki londyńskie.

Z powodu zapytań o katalog niepodniesionych spadków, wydany w Londynie, a wspomniany przez nasze pismo, donosimy, że jeden z czytelników naszych katalog ten, noszący tytuł: *Index register*, sprowadził i chętnie udzieli do przejrzenia interesowanym.

Sprowadzać można przez księgarnię A. Ashera i sp. pod Lipami w Berlinie lub przez księgarnie warszawskie.

= *Signum temporis*.

W obecnych czasach zauważyliśmy w handlu galanteryjnym niezwykły objaw.

Oto właściciele nawet znaczniejszych sklepów zaopatrzyli takowe w jaskrawe pułki, tudzież towary sprzedawane dotąd wyłącznie w tak zwanych sklepach stałej wyprzedaży.

Towary te sprowadzane hurtem z zagranicy, oprócz bijącej w oczy jaskrawości, odznaczają się jeszcze stosunkowo niską ceną.

Handlujący utrzymują, iż w dzisiejszych krytycznych czasach takie tylko towary znajdują nabywców.

= Ajenci... loteryjni.

Kilku tutejszych kolektorów zaopatrzyło się w ajentów, których zadaniem jest dostarczanie loteryjnych graczy.

Jakże się czasy zmieniły!

= Pióra rogowe.

W handlu ukazały się pióra do pisania, wyrobione z rogu.

Amerykański ten fabrykat ma zastępować zwykłe stalówki.

= Nowa moda.

Nocy dzisiejszej na jednym z wieczorów prywatnych ukazało się dwóch tancerzy w białych *inexprimablach*.

Ma to być najnowsza moda, importowana świeżo z Paryża.

= Pożar w sankach.

W dniu wczorajszym pani S., jadąc sankami ulicą Senatorską, uczuła zapach dymu.

Wystraszona, wstrzymała sanki, których woźnica rozpoczął szczegółową rewizję.

Okazało się, iż dym pochodził z tlejącego siana, włożonego w siedzenie.

Ogień był widocznie zaprószony przez poprzedniego nieostrożnego pasażera.

= Znalezione weksle.

W dniu wczorajszym na Nalewkach znaleziono weksle w liczbie kilkunastu sztuk, wystawione na Rudawera, Barbomila i innych.

Weksle te są złożone w depozycie kancelarji cyrkułu bielańskiego.

= Na uczynku.

W dniu wczorajszym stróż domu nr 6 na Podwalu spostrzegł jakiegoś człowieka, który wychodził na ulicę z tobołem na plecach.

Zapytany o nazwisko uciekał, lecz został ujęty.

Był to złodziej pobytowy, Antoni Zalewski, który spełnił kradzież u jednego z lokatorów.

= Ucieczka.

W dniu onegdajszym do pana D. zamieszkałego pod nrem 70-ym na Nowym-Świecie wbiega 13-letni M., syn przyjaciela i oznajmia, że ojcu potrzeba natychmiast 100 rs.

Pan D., pozostając z M. w stosunkach pieniężnych, chętnie chłopcu wręcza żądaną kwotę.

Malec z pieniędzmi temi zniknął bez wieści, a jak się okazało M. wcale syna do D. nie posyłał.

Poszukiwania zbiega do dzisiaj pozostały bezowocne i na ślad jego nie natrafiono.

= Kradzieże.

Na Krochmalnej pod nrem 14-ym w mieszkaniu p. S. Piwonickiego spełniono kradzież różnych klejnotów, wartości 344 rs. — Na Marjensztadzie pod nrem 19-ym p. Szczepanowskiemu skradziono garderobę.—Na Orlej pod nrem 3-im z przedpokoju mieszkania p. J. Kramsztyka skradziono futro wartości 220 rs.—Z piwnicy domu pod nrem 29-tym na Nalewkach skradziono 8 skrzyń z drożdżami.

= Przejechanie.

Na placu Krasińskich Mordka Rofeld został najechany przez sanki prywatne i poniósł ciężkie obrażenia na całem ciele.

Nieprzytomnego R. odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym przybyła z Łomży Antonina Stankiewiczowa wsiadła do sanek przed dworcem kolei petersburskiej.

W drodze Stankiewiczowa nagle zmarła.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Z Wisły.

Wisła poniżej Winiar stanęła.

Jeżeli kra w dalszym ciągu będzie napływała, oczekiwanem jest zaparcie lodów pod Płockiem.

Pod Nieszawą przejeżdżają wozami przez Wisłę.

Pod Włocławkiem Wisła również stanęła, lecz przeprawa dotąd się nie ustaliła.

= Telefony na prowincji.

W Siedlcach i Łomży, na żądanie kilku przemysłowców, ma być urządzoną komunikacja telefonowa pomiędzy osobami interesowanemi.

Będzie to pierwsza próba komunikacji telefonicznej w tych miastach.

= W przykrem położeniu.

Włoska trupa operowa, występująca od pewnego czasu w różnych miastach prowincjonalnych, ostatecznie doznała w Łodzi największego niepowodzenia i pozostała bez środków do dalszej egzystencji.

Aby dać możność wyjazdu z Łodzi tym koczującym artystom, postanowiono urządzić na ich korzyść koncert w teatrze Talji.

= Choroby.

Z pod Chotyłowa piszą do nas:

Okolicę naszą od jesieni roku zeszłego opanowały epidemiczne choroby.

Chorobami temi są: ospa, szkarlatyna, krup, dyfterytys, które zabierają masę ofiar z dzieci.

W samym Chotyłowie, w przeciągu dwóch miesięcy na ospę umarło dzieci przeszło 10.

ZE SWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam d. 11-go b. m.: Jak już donosiłem, rada miejska postanowiła zakupić cały zakład gazowy Towarzystwa dessauskiego za 460,000 złr., a w tym celu postanowiła zaciągnąć pożyczkę w sumie 550,000 złr. Wydział krajowy zezwolił na zaciągnięcie tej pożyczki. Zdaje się jednak, że już 1-go marca r.b. przejdzie cały zakład dessauski w faktyczne posiadanie miasta, gdyż przed zaciągnięciem pożyczki amortyzacyjnej otrzyma miasto potrzebne dla zapłacenia Towarzystwa dessauskiego pieniądze z tutejszego Towarzystwa wzajemnego kredytu i z kasy oszczędności, za weksel, podpisany przez prezydenta Szlachtowskiego i dwóch radców miejskich.—Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu „Muzeum", pod przewodnictwem prezydenta miasta, dra Szlachtowskiego. Dyrektor muzeum, prof. Łuszczkiewicz, przedłożył sprawozdanie za rok 1885-ty, z którego dowiadujemy się, iż w roku ubiegłym zwiedziło muzeum 8,770 osób. Dla muzeum nadeszła już ostatnia przesyłka darów p. Władysława Mickiewicza, mających związek z osobą nieśmiertelnego poety Adama. Z pamiątek tych będzie utworzoną osobna sala pod nazwą „Sala Mickiewicza".

× **We Lwowie** d. 4-go marca odbędzie się 21-sze walne zgromadzenie rady ogólnej Towarzystwa gospodarczego galicyjskiego. Na porządku dziennym obrad tego zgromadzenia jest między innemi sprawa emigracji ludu i komisji dla Towarzystwa kolonizacyjnego. Omawianą także będzie kwestja handlu rolniczego, składów zbożowych i zaliczek za warranty.

× **Do Galicji** po koniec r. z., jak nam donoszą na podstawie cyfr urzędowych, przybyło wydalonych z Prus 413 rodzin (1,249 osób) polskich, przynależnych do Królestwa. W ciągu stycznia przybyło 31 dalszych rodzin (81 osób). Liczba wydalonych z Prus rodzin polskich przynależnych do Austrji, wynosi 12 (127 osób).

× **Przyjazne stosunki ks. Bismarka** z Watykanem lada dzień się skończą. Organ papieski *Voce della verità* wystąpił z artykułem, przeciw księciu kanclerzowi.

× **Rząd austro-węgierski** ustanowił jeneralny konsulat w Marokko z rezydencją w mieście portowem Tanger. Pierwszego konsula z ramienia dworu wiedeńskiego, kawalera Reglia-Ohmucewicza, który stanął na miejscu swojego przeznaczenia d. 12-go b. m., przyjęli w chwili wylądowania: Sid Mahomed Bargasz, minister spraw zagranicznych i Kaid Hussein, gubernator Tangeru. W samem mieście witała ludność konsula austrjackiego okrzykami: *Lulu!* (tyle co hurra!) i *Marhaban!* (Witaj nam!)

× **Fryderyk Wilhelm III-ci**, król pruski, nienawidził kolei żelaznych. Choć lokomotywa pracowała już od kilku lat między Berlinem i Poczdamem, posługiwał się monarcha zawsze tylko powozem. Ten kolejowstręt postanowiło złamać dwóch ministrów i wzięli się do tego bardzo dowcipnie. Stanęli oni na jednym z balów dworskich opodal od króla i ukrywszy się niby za firanką, prowadzili z sobą następującą, naprzód ułożoną rozmowę. Pan von Duesburg zapytał hr. Pücklera: „Powiedz mi, dlaczego jego kr. mość nie jeździ koleją żelazną?" Na to odparł hr. Pückler: „Mówią, że obawia się wypadku."—„To być nie może—wyrzekł pierwszy—wiadomo bowiem, że nasz król należy do ludzi rozważnych." Fryderyk Wilhelm III-ci, który słyszał całą tę rozmowę, udał się nazajutrz do Poczdamu koleją żelazną i pokochał w dalszym ciągu tak bardzo „przeklęty wynalazek", że zapisał w testamencie miljon talarów na nowe drogi.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Bezimiennie rs. 1.

— Z okazji srebrnego wesela, Jan i Cecylja małżonkowie Bersohnowie, złożyli rs. 525 do podziału:

na Towarzystwo dobroczynności rs. 75;
na ochronę Boudoina rs. 25;
na ochrony № 1, 14, 15, 17, 18 i 24 po rs. 20;
na ochronę № 20 rs. 30;
na szpital dziecięcy przy ulicy Aleksandrja rs. 25;
na kasę rzemieślników rs. 25;
dla zarządu gminy izraelskiej do dyspozycji rs. 75;
na wpisy dla niezamożnych uczniów rs. 25.
na szpital starozakonnych rs. 25;
na szpital dziecięcy Baumanów i Bergsonów rs. 25;
na dom przytułku starozakonnych rs. 25;
na przytułki położnicze rs. 25;
na przytułki dla wychodzących ze szpitali wyznań starozakonnych rs. 25.

— Uznaję się winnym, że pozwoliłem sobie ubliżyć niewłaściwemi wyrazami pani Emilji Biberti, w liście pisanym dnia 20-go lipca 1885 r., żałuję tego i proszę o przebaczenie, a zarazem składam na wpis dla niezamożnych uczniów gimnazjów warszawskich do uznania redakcji *Kurjera warszawskiego* rs. 15. *R. Wańke.*

— W rocznicę śmierci ś. p. Magdaleny z Brzozowskich Rylskiej, składam na biednych rs. 1 kop. 50 *W. M.*

— P. M. Michalskiego zawiadamiamy, że kantor *Kurjera warszawskiego* jest upoważniony do spełnienia życzenia pańskiego.

— *Sprostowanie*.—W nrze 41b w doniesieniu o wypadku zaszłym na ulicy Bednarskiej nr 9, mylnie podano nazwisko stróża, który złamał nogę. Nazywa się on Wacław Kalinowski, nie Kaliszewski.

≅ W dniu 10 b. m., w kościele parafjalnym św. Barbary, Jks. Seroczyński, proboszcz, pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Józefem **Heins**, obywatelem m. Kalisza i panną Janiną Gnie**woszówną**, córką Antoniego i Heleny z Jabłońskich małżonków Gniewosz, właścicieli dóbr Grabowo w ostrołęckiem. (570)

≅ W dniu wczorajszym dr Cylkow pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panną Zofją Konitz, córką Salomona i Franciszki Konitz, a panem Maksem **Baenderem**. (191)

Nekrologja.

† Ś. p. Aleksander **Jędrzejewski,** były artysta teatrów warszawskich, członek archikonfraternji literackiej, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności przeżywszy lat 76. Pozostałe córki, synowie, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i współkolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w sobotę, to jest dnia 13-go lutego, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu. —568

† Ś. p. Józef **Budynowicz,** urzędnik prokuratorji, przeniósł się do wieczności dnia 11-go lutego 1886 r. Pozostali rodzice wraz z rodziną zapraszają na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **9-ej** zrana, w dniu 13-ym lutego, to jest w sobotę, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —574—

† W sobotę, tj. dnia 13 lutego r. b., jako w dzień imienin ś. p. Juljana **Dzierżanowskiego,** odbędzie się o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, nabożeństwo żałobne, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych. —182—

† Dnia 13-go lutego r. b., to jest w sobotę, jako w dzień imienin ś. p. Juljana **Zasczyńskiego,** odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostała żona wraz z córkami zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —573—

Nadesłane.

Z Włocławka otrzymujemy wiadomość o śmierci ***ś. p. Juljusza Partowicz,*** powszechnie poważanego tamtejszego kupca. Zmarły przeniósł się do wieczności po długich cierpieniach d. 10 b. m. po południu, licząc lat 74.

Z Cesarstwa.

W gazecie *Nowoje wremja* spotykamy się ze zwięzłą a wprost do nas skierowaną nauczką. Brzmi ona jak następuje: „Nie umilkły jeszcze echa mowy Bismarka w kwestji polskiej, a już sejmowi pruskiemu przedstawione zostało żądanie przyznania kredytu 100 miljonów marek (50 miljonów rubli) na wykup polskich obywatelskich majątków w Prusach wschodnich i w Poznańskiem. Na wykupionych przestrzeniach mają być osadzeni włościanie niemieccy. Gazety polskie mówiły niedawno o starczej gadatliwości kanclerza niemieckiego—jakże prędko przychodzi im przekonać się, że w ósmym dziesiątku lat swojego życia nie traci on wcale słów nadaremnie. Co powiedział to zrobił. Rząd pruski przystępuje do systematycznego germanizowania przypadłej mu w udziale części starej Polski, drogą mniej lub więcej łagodnego wysiedlania obywateli polskich. Miejscowa administracja pruska, otrzymawszy z Berlina instrukcje i pieniądze, wypełni swój obowiązek z całą skrupulatnością. O tem wątpić nie można. Ale oto co jest rzeczą wątpliwą i co pragnęlibyśmy wiedzieć: czy widok napierającej fali niemieckiej podniesie choć cokolwiek polityczny rozum polski? Czy polacy zrozumieją nareszcie, że nie ma zbawienia dla ich narodowości, jak tylko w państwowej podległości Rosji. Bezpodstawna polityka polska opiera swoje plany na rozczłonkowaniu Cesarstwa rosyjskiego, ale jakkolwiek wiele złego polityka ta nam wyrządziła, najciężej jednak pokutują sami polacy za swoje niedorzeczne antisłowiańskie politykowanie."

Toż samo *Nowoje wremja* powtarza komentarz *Kijewlanina* co do jakichś poważnych okoliczności, o jakich podczas rozpraw o sprawie polskiej w sejmie pruskim wspomnieli przeciwnicy ks. Bismarka, dodając, że okoliczności mogą wszystko obrócić inaczej. Zachodzi pytanie, jakie to mogą być okoliczności, o jakich była mowa. Objaśnienie *Kijewlanina* brzmi tak: „Odpowiedź na to pytanie znajdziemy może, jeżeli przypomnimy sobie, że Windthorst jest niemieckim partykularystą, przeciwnikiem zjednoczonych pod przewodnictwem Prus. Jeżeli partykularyści niemieccy podali ręce patrjotom polskim, jeżeli Windthorst mówi wprost o możliwości legalnego przywrócenia Polski, to zdaje się, że można domyśleć się, jaki to plan zgotowali sprzymierzeńcy. Sędziwy wiek cesarza Wilhelma i jego kanclerza, możliwość utracenia w niedalekiej przyszłości tych dwóch twórców i opiekunów zjednoczonych Niemiec, krzepi nadzieję separatystów niemieckich, że niedaleką może być chwila, kiedy im się uda zadać cios cesarstwu niemieckiemu. Przyspasabiają się na tę chwilę, zbierają siły i na wszystkie strony werbują sprzymierzeńców. Rozumie się, że polacy są naturalnymi w takiej sprawie sprzymierzeńcami niemieckich separatystów i widocznie układ przymierza dawno już został zawarty, a teraz musi umocnić się w rozpoczętej przygotowawczej walce ze wspólnym wrogiem. Jeżeli nasz domysł jest prawdziwym, a za jego prawdziwością przemawia widocznie wiele faktów, to jest wskazówką, do czego się w ostatnich latach polacy przygotowali, na jaki zbieg okoliczności liczyli."

Przytoczywszy powyższy ustęp, *Nowoje wremja* mówi: „Dla Rosji plany te przedstawiają więcej niż akademicki interes. Oczekiwane „„poważne okoliczności"" staną się zapewne sygnałem ruchu, który przerzuci się po za granice Niemiec. Swoje poglądy w tej mierze *Kijewlanin* wypowiada ostrożnie ale jasno: „Zrozumiałem też staje się zarazem, dlaczego romansopisarza Kraszewskiego interesowały takie wcale nieromantyczne przedmioty, jak plany fortec niemieckich, konstrukcja broni i t. p., i dlaczego plany te były komunikowane francuskiemu ministrowi wojny. Windthorst wchodził w przymierze z polakami, a polacy z francuzami. Jaką rolę w powziętym planie odegrać miała Austrja, o tem dają miarę niedawno powstałe opinje, że Habsburgowie byliby najbardziej pożądanymi spadkobiercami jagielońskiej Polski i mogliby nosić koronę polską na prawach unji osobistej. Nie podając tych domysłów za rzecz dowiedzioną, nie mając wiadomości, o ile postąpiło wystawienie na scenie polskiego rewolucyjnego widowiska i czy widowisko to ma mieć formę komedji dyplomatycznej, czy też formę dramatu, możemy tylko pragnąć, aby rosyjscy mężowie stanu zwrócili na kwestję polską tyleż uwagi, ile poświęca jej ks. Bismark. Byłoby błędem kołysać się przekonaniem, że wszystko idzie dobrze. Galicja jeszcze mniej jest spokojną niż Poznań, a że patrjoci polscy i w Galicji szukają i znajdą swoich Windthorstów, o tem nie można wątpić, wpatrzywszy się w ich stosunek do ukrainofilów i w nieustanne próby zawiązania przymierza z tą kliką separatystów rosyjskich. W każdym razie *sapienti sat*, a ks. Bismark nadaremnie nie rzuca gromów." Tyle *Kijewlanin*. *Nowoje wremja* zaś zdobywa się jeszcze na następny do tego wszystkiego przypisek: „Kijów to wyborne obserwatorjum, zkąd doskonale się widzi polskie plany. U nas zaś w Petersburgu *quasi* filozofowie, w rodzaju p. Modestowa, nie przestają zaręczać publiczności, że Bismark nieledwie z powodu samej tylko swojej krwiożerczości rzucił się na polaków. Na szczęście, poważna publiczność przerosła już tych niedouczonych filozofów."

Z ostatniej chwili.

W Galicji odezwały się poważne głosy przeciw projektowi wysłania adresów dziękczynnych ludności polskiej do posłów niemieckich Windthorsta, Richtera i Rickerta za mowy wygłoszone przez nich w obronie żywiołu polskiego w pruskich prowincjach wschodnich.

W parlamencie niemieckim toczyły się onegdaj żywe rozprawy w sprawie monetarnej. Schalcha domagał się zaprowadzenia monety podwójnej. Twierdził on, że dwie wielkie firmy berlińskie fabrykują w Szwajcarji pruskie talary i wymieniają je potem w banku państwa na czyste złoto. Komisarz rządowy, Schraut, zaprzeczając temu, oświadczył zarazem, iż niemcy posiadają dwa miljardy w złocie. Bank państwa wydał w r. z. 126 miljonów złota; zapas tegoż jest przeto wystarczającym. Lohren wykazywał korzyści monety złotej. Niemcy uczestniczą w handlu świata sumą sześciu miljardów; zaprowadzenie systemu bimetalicznego naruszyłoby dotkliwie ten pomyślny stosunek. Kardorf przemawia za podwójną monetą. Bamberger oświadcza się za złotem. Nie należy podsuwać rządowi płonnej idei nowego „badania sprawy". „Czyż—powiada mówca—przyszła wam straszna myśl do głowy, aby kanclerz państwa mógł się dziś jeszcze nauczyć czego? (wielka wesołość). Kanclerz wie o tem, że może on zepsuć dobry system monetarny, ale nowego nie zbuduje." Niemieckie stosunki bankowe i monetarne nigdy pomyślniejszemi nie były, jak dzisiaj. Francja posiada 2½ raza tyle banknotów, co złota, Niemcy nawet nie dwa razy. Rolnictwo poniosłoby dotkliwą stratę na wstrząśnieniu dzisiejszych stosunków kredytu państwowego; pogorszenie się monety oznacza podniesienie stopy procentowej. Wiadomo, iż pomimo świetnej mowy Bambergera, większość zaleciła wczoraj rządowi „ponowne zbadanie sprawy monetarnej"—naturalnie w interesie bimetalizmu.

Środowe telegramy londyńskie do dzienników zagranicznych malują w drastyczny sposób panikę, jaka powtórzyła się w Londynie we środę. Głoszono, że wielkie masy pospólstwa z Deptfordu i Greenwichu ciągną na Londyn, że ludność przedmieść Southwark (południowe) i Ostend (wschodnie) zamierza wkroczyć do City. Policja obsadziła silnie mosty na Tamizie, tak że skończyło się istotnie na zgromadzeniach motłochu ulicznego w Deptfordzie, które rozproszono.

Dnia 17-go b. m. odbyć się mają w Niszu narady stronnictwa postępowego i radykalnego, celem nawiązania sojuszu. Król sprzyja tym projektom.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 12-go lutego.—Powszechnie szanowany **księgarz** tutejszy, Adam Bartoszewicz, **umarł tu wczoraj na anewryzm serca.**

(Zmarły pochodził z Litwy; przybywszy do Lwowa przed dwudziestoma laty, założył tam księgarnię i rozpoczął niebawem tanie wydawnictwo znanej „Bibljoteki Mrówki"; następnie wydawał czasopismo literackie *Tydzień; przyp. red.)*

Wiedeń 12-go lutego.—Wielkie wrażenie sprawiła tutaj mowa węgierskiego ministra oświecenia Treforta, który przy pozycji gimnazjów potępił surowo *kulturkampf* pruski, wytknął go jako wielki błąd polityki wewnętrznej ks. Bismarka, który dla niego i Niemiec dotkliwe sprowadzi następstwa. Trefort wyraził przypuszczenie, iż kanclerz pragnąłby złe odrobić, ale przeszłość nie wraca.

Paryż 12-go lutego.—Rząd tutejszy oświadczył W. Porcie, iż zgodzi się na zatwierdzenie umowy z Bułgarją tylko w tym razie, jeżeli wszystkie mocarstwa zgodzą się na nią. Jeżeli jedno tylko z nich oświadczy się przeciw, Francja zastrzega sobie zupełną swobodę dalszych postanowień. Rząd zgodzi się tylko wtedy na ponowne zebranie się konferencji w Konstantynopolu, jeżeli takowej przedłożoną będzie zarówno umowa turecko-bułgarska, jak traktat pokoju pomiędzy Serbją i Bułgarją do ostatecznego zatwierdzenia.

Konstantynopol 12-go lutego.—W kołach W. Porty sprawiło głębokie wrażenie sygnalizowane już doręczenie przez p. Nelidowa noty rządu rosyjskiego, surowo przestrzegającej W. Portą przed podnoszeniem na konferencjach w Bukareszcie kwestyj, podlegających wyłącznej decyzji mocarstw. Notę uważają za oznakę, iż Rosja zamierza odegrać pierwszorzędną rolę dyplomatyczną w dalszym rozwoju kwestji bałkańskiej. Prądy angielski i rosyjski w łonie W. Porty ścierają się widocznie.

Ateny 12-go lutego. — Rząd powołał do służby dalsze dwie klasy marynarki.

Ateny 12-go lutego. — Grupa bankierów ofiarowała rządowi pożyczkę stu miljonów drachm.

Filipopol 12-go lutego. — Ludność tutejsza podpisuje adresy do księcia, domagając się unji realnej Bułgarji z Rumelją i oświadczając, że umowa zawarta z sułtanem nie zaspakaja życzeń ludności.

(Ajencja północna.)

Paryż 12-go lutego. — Wczoraj w izbie deputowanych socjalista Basly wniósł interpelację z powodu zaburzeń robotniczych w Decazeville. Podniósł on ciężkie zarzuty przeciw towarzystwu kopalń tamtejszych, tudzież przeciw rządowi. Interpelacja żąda uwolnienia aresztowanych. Freycinet oświadczył, iż rząd uszanuje wolność każdego, ale wobec wszelkich zamachów na porządek publiczny musi utrzymać ten porządek. Izba uchwaliła 301 głosami przeciw 188 przyjęty przez rząd porządek dzienny, który wyraża zadowolenie z oświadczeń ministra i wyraża zaufanie, iż rząd potrafi skutecznie bronić zarówno interesów stanu robotniczego, jak reszty obywateli.

Ateny 12-go lutego.—Gabinet Gladstona zamierza niezachwianie trzymać się w kwestji greckiej polityki gabinetu Salisburego. Grecja zaś postanowiła bronić swoich pretensyj, a postanowienie to opiera po części na tej nadziei, że niewszystkie mocarstwa są zdecydowane przyjąć udział w energicznym nacisku na Grecję. Szczególne nadzieje pokłada Grecja w tej mierze na Francji.

Sofja 12-go lutego.— Zaprzeczają tu wiadomości, jakoby Bułgarja miała zamiar żądać od Serbji zwrotu kosztów wojennych.

Moskwa 12-go lutego.— Wczoraj na nabożeństwie żałobnem w mieszkaniu Aksakowa przemawiali p. Komarow, redaktor gazety *Swiet*, w imieniu prasy petersburskiej, i wojewoda czarnogórski Peko Pawłowicz.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 12-go lutego 1886 r.

Słabsze nieco notowania wczorajsze w Berlinie wpłynęły niekorzystnie na usposobienie giełdy warszawskiej. Szacowania dzisiaj nie nadeszły i nie spodziewano się lepszych—dążność więc była nieco mocniejsza i w ciągu czynności giełdowych pewna choć drobna zwyżka się objawiła. Niepewność obroty wstrzymywała.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.20 żądano—50.02 i pół, a później do 50.10 płacono. Krótkoterminowe 50 w żądaniu — 49.85, 49.90, a w końcu 49.95 płacono i przy tym kursie się utrzymano.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono tranzakcyj.

Na **Londyn** 10.14½, płacono po 10.12, 10.12½ i później 10.13.

Na **Paryż** 40.60.

Na **Wiedeń** 80.80 w żądaniu. Niewielkie ilości po 80.60 płacono.

Papiery też bez zmiany prawie, a może nieco słabiej. Pokup mniejszy.

Listy likwidacyjne 90.50 większe, 90.30 mniejsze, płacono za nie 90.20 i 90.25.

Pożyczka wschodnia 100 w żądaniu—bez tranzakcyj.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej 99.80, miały nabywców po 99.65 i 99.70.

Serji II, III i IV 99.70, serji V 96.50— kupowano po 96.40.

Listy miejskie 96.25, 95.25, 94.25 i 94—nieco słabiej. Serji II partję po 95.05 kupiono.

Obligi 92.25.

Listy łódzkie bez notowań.

Akcjami żadnych obrotów nie robiono.

Godzina 12 i pół. Usposobienie niewyraźne. Kursa końcowe.

J. Wl.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 25.— Posiedzenie dnia 21-go stycznia 1886 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
43	Chmielna	Niestoj Waler.	Mąż chory dz. dr. 3.
23	Łucka	Załuski Jan	Schorowany, żona w szpitalu, dzieci drob. 3.
61	Ogrodowa	Ferste Adolf	Żona ciężko chora, dzieci drob. 3-je.
50	Chmielna	Nowosad Małg.	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
4	Łucka	Bajerska Marja	Wdowa, dz. 3, jedno chore.
59	Nowolipie	Janiszewska M.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
25	Burakows.	Szekeli Zofja	Sparaliżowana.
48	Gęsia	Zan Teofila	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4.
7	Kacza	Praks Wanda	Wdowa, dzieci dr. 9-ro.
13	Żytnia	Zarzycka Anas	Wdowa, dz. dr. 3-je.
184	Praga	Humięcka Anie	Wdowa, chora, dz. dr. 3.
55	Czerniako.	Stajdenberg Be	Żona ciężko chora, dzieci 3.
103	NowPraga	Flege Marja	Wdowa, dz. dr. 3-je.
13	Browarna	Szulczewska Jó	Niewidoma.
27	Dobra	Pichelska Lud.	Wdowa, dz. dr. 3-je.

TEATRA.

Wielki. Dziś: 4-ty koncert symfoniczny z udziałem panny Marji Soldat. Jutro: „Cyrulik Sewilski". (występ panny Justyny Machwicówny). — *Rozmaitości.* Dziś: „Bezczelni". Jutro: „Skrytka" (1-szy raz), „Mąż i żona" (wznow.), „Model na bohaterkę".— *Mały.* Dziś: „Wojna podczas pokoju". Jutro: „Gasparone".

Zarząd

Banku Ziemskiego w Wilnie

ma honor podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, iż w dniu 11 (23) marca roku bieżącego, o godzinie 7 wieczorem, w lokalu klubu szlacheckiego będzie miało miejsce zwyczajne doroczne zebranie ogólne akcjonarjuszów.

Roztrząsaniu i decyzji zebrania podlegać będą.

1) Sprawozdania zarządu i komisji szacunkowej za rok 1885.

2) Wniosek zarządu względem podziału zysków za rok 1885.

3) Preliminarz wydatków Banku na rok 1886.

4) Wybory występujących, podług ustawy Banku członków zarządu, komisji szacunkowej i rewizyjnej, oraz delegatów asystujących przy losowaniu i unieważnianiu listów zastawnych, jako też zastępców wymienionych członków.

5) Wniosek zarządu co do zmiany i uzupełnienia niektórych artykułów ustawy Banku.

6) Wniosek zarządu, dotyczący powiększenia kapitału składkowego.

7) Wniosek mający na celu ulgi dla pożyczających.

W razie, gdyby to zebranie nie doszło do skutku, powtórne, na zasadzie art. 84, nastąpi w dniu 1 (13) kwietnia r. b.

Akcje same, lub też pokwitowania z przyjęcia takowych do depozytu, wydane przez kantory i wydziały Banku państwa, Bank ziemski w Wilnie, Bank międzynarodowy w Petersburgu, Bank dyskontowy w Warszawie i Bank handlowy w Rydze, złożone być winny zarządowi nie później jak do 25 lutego (9 marca) r. b.

Upoważnienia zaś do głosowania w zebraniu ogólnem, przedstawione być mogą tylko do 8 (20) marca włącznie. (173)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 12-go lutego 1886 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.14½	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.80	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	99.80	—.—
„ „ „ m.	99.80	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.25	—.—
„ „ „ II	95.25	—.—
„ „ „ III	94.25	—.—
„ „ „ IV	94.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.50	—.—
„ „ małe	90.30	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.	—.—
II „ „ rs. 100	100.	—.—
III „ „ rs. 100	100.	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.25	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 66
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 172¾
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 133¾
Od Listów likwidacyjnych kop. 75

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 12-go lutego 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	525	540
„ „ biała . . .	—	—	570	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	400
„ średnie (stare) . .	—	—	350	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	285	315
Gryka . . . . . . 262 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	--	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	20	30	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 12-go lutego 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 14⁸

„ garniec rs. 2 kop. 65

Nowy-Świat № 16.

1. PROCH MYŚLIWSKI:

1. Najgrubszy .)
2. Gruby . . . .) za funt 70 kop.
3. Średni . . . .)
4. Drobny . . . .)

Proch ten w niczem nie ustępuje angielskiemu i jest w jedno i dwu funtowych blaszankach opakowany.

Hurtowna sprzedaż nie mniej 40 funt. pud 21 rs. 60 kop.

2. PROCH CESARSKI:

1. Gruby . . .) za fnt. rs. 1 kop. 25.
2. Drobny . .)

Proch ten nadzwyczajnej siły, używa się do nabojów w połowie dozy myśliwskiego. Opakowanie w jednofuntowych prochownicach.

Hurtowa sprzedaż 40 rs. pud.

Na składzie dostać można wszelkiego gatunku gilzy, nabojów do fuzyj i rewolwerów, szrutu, etc.

Zlecenia na przyrządy myśliwskie z prowincji, listownie przyjmuję i najakuratniej prędko wypełniam. 290

A. Ronczewski.

Za zezwoleniem Departamentu medycznego.—Nowy środek przeciwko odciskom i nagniotkom

MENTOLIN.

Cena pudełka 60 kop. i 40 kop.—SKŁAD GŁÓWNY: Moskwa, w magazynie aptecznym G. BRUKS, na Moronejce, dom bar. Jeremiejewych, tam też adres wynalazcy. Nabywać można we wszystkich aptekach i składach materjałów aptecznych w Rosji. Handlującym rabat. 295R

Przyjmuje się zamówienia na

Jaja Wylęgowe

rasowego drobiu z zakładu p. **IZABELLI RYX,** a mianowicie: jaja kur Brahma ciemne, Hondan, Plymouth Rock po 20 kop. sztuka, Brahma srebrne, Kochinchiny, Langshan po 25 kop. Jaja gęsi Toulońskich i indycze amerykańskie po 50 kop., kaczek pekińskich po 30 kop. — Ceny wykazane, są bez przesyłki, która się oblicza stosownie do odległości. Adres: Hoża 64, w Redakcji „Hodowcy." 301R

Osoba kompetentna

życzy sobie przyjąć miejsce za sklepowę, lub do wydawania i odbierania roboty w jednym z większych magazynów bielizny, znająca się na tem bardzo dobrze, była zarządzającą w jednym z większych magazynów i miała swój własny sklep z bielizną, więc pewna gwarancja, chce się zgodzić z bardzo małemi wymaganiami. Oferty w „Kurjerze Warszawskim" pod literami N. R. 292

SOLIDNI zdolni AGENCI

otrzymają korzystne zajęcie przy **sprzedaży dozwolonych przez rząd pożyczek premjowych.** Oferty pod lit. **B. L. 480,** adresować do Haasensteina i Voglera w Frankfurcie nad Menem. 294R

Zdolna krojczyni

do konfekcyj damskich i sukien, z dobremi rekomendacjami, **znajdzie zaraz miejsce zarządzającej pracownią modną,** język rosyjski wymagany. — Łaskawe oferty piśmienne zaraz z podaniem warunków, adresować: **H. Hermuth, Woroneż.** 293R



Do sprzedania

Bryczki

różnej wielkości na resorach, dwu-osobowe, Faetonik b. elegancki.

Chłodna № 16. 294

ZAKŁAD STELMACHSKI.

Ul. Orla Nr 5—9.

CZASOWA

WYPRZEDAŻ POWOZÓW,

po cenie niżej kosztu oraz przyjmuje wszelkie reperacje w zakres powozów wchodzące, po możliwie nizkiej cenie, w fabryce powozów

F. GEYER, 289

Ulica Orla Nr 5—9.

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 38,

wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli** obojga płci tak krajowców, jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 291

NOWE MASZYNY AMERYKAŃSKIE DO PRANIA BIELIZNY

Zastosowane DO WSZYSTKICH PIECÓW

W przeciągu JEDNEJ GODZINY **przy użyciu 1/2 funta mydła** PIERZE SIĘ **80 sztuk bielizny różnego rodzaju, ŚNIEŻNEJ BIAŁOŚCI, bez tarcia lub użycia szkodliwych ingredyencji.** OSZCZĘDNOŚĆ, POŚPIECH. Wysyłka do domów franco; w Rosji za nadesłaniem czeku. Żądania adresować należy: RICHARD SCHNEIDER, wynalazca-fabrykant, **22, rue d'Armaille, PARYŻ.**—Prospekta franco.—W roku 1885 sprzedano we Francji i zagranicą **78,624 MASZYN** ze świadectwami

UWAGA. Upraszamy NIE MIĘSZAĆ moich MASZYN z pralnikami stożkowemi lub okrągłemi.—Poszukuje się Reprezentantów. 248R

CENA **45 fr.** Gwarancja **5 letnia.**

Potrzebne zaraz pomieszczenie murowane na

SKŁAD

w okolicy Krasińskiego placu.—Wiadomość Świętojerska № 10. 295

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące.—Tamka № 10, mieszk. 16. 279

Dla Emeryta.

W mieście powiatowem Końskie, przy kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej, jest do sprzedania plac w środku miasta, w pięknem położeniu z fundamentami pod kamienicę gotowemi, piwnicami i szopą, oraz oficyna przynosząca czystego dochodu 170 rubli. — Wiadomość w Radomiu.—**Mech aptekarz.** 288

Do sprzedania każdego czasu, na dogodnych warunkach

SKŁAD MĄKI

i Legomin,

egzystujący **od lat 70** w jednym domu, przy najpryncypalniejszej ulicy.—Wiadomość: Chłodna 23, mieszk. № 2, od 9 do 6. 287



ŚWIEŻE OSTRYGI

poleca **Handel Win**

J. PURWIN,

297 R **Miodowa № 18 nowy.**

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego

MERKURY,

podaje do wiadomości, że do sklepów:

1. Nowy-Świat Nr 76.
2. Podwal Nr 17. 232r
3. Elektoralna Nr 33.
4. Marszałkowska Nr 45.
6. Krucza róg Hożej.
7. Nowo-Senatorska Nr 5,

dostarczane bywa codziennie **PIWO Lagrowe z browaru W. Kijoka i S-ki,** w butelkach i flakonach, po kop. **6 i 9 za butelkę.**

GIPS

w kawałach

w najlepszym gatunku jest do sprzedania w dobrach **Głupczowie,** powiecie Miechowskim, wiorst 21 od stacji Miechów drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej. — Cena centnara gipsu z odstawą do stacji Miechów kop. 35; na miejscu kop. 25.—Adres: **Wodzisławski w Działoszycach.** 251R

Zawiadomienie.

Zarząd budowy fortyfikacyj Warszawskich na lewym brzegu Wisły, zawiadamia osoby pragnące podjąć się dostawy do fortów, w ciągu roku bieżącego, **wódki, słomy, drzewa i węgli kamiennych,** aby zrobiły odpowiednie podania w tym względzie najpóźniej do godziny 1-ej w południe dnia 14 (26) Lutego r. b. z wymienieniem cen.

O warunkach, dotyczących dostawy wymienionych przedmiotów, poinformować się można każdodziennie, od 10 do 3 po południu, w Zarządzie Budowy, przy ul. **Nowo-Wielkiej,** w domu № 11. 241

Tanio, Gustownie,

według ostatnich fasonów, wykończam

Toalety Balowe.

Królewska № 39 nowy,

prawa oficyna, 1-sze piętro. 293

Losy Loteryjne

są do sprzedania. 276R

Wspólna Nr 23.

LOKOMOBILA

o sile 10-ciu koni, używana, w dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość na Pradze, na ulicy Aleksandrowskiej № 184c, w Składzie kamieni młyńskich. 259

Wyrzucone Pieniądze.

Na różne gatunki mącznych pudrów, gdyż temperatura powietrza i wyparowanie skóry, zmusza do użycia tej zsypującej się widocznej mąki z twarzy po kilkakrotnie na dzień. Jedyny „Puder w płynie", tryumfuje nad tą niedogodnością, gdyż użyty raz, przy rannej tualecie, pozostawia po sobie niezmienną białość i delikatność do następnego dnia; nadto, przy użyciu pudru w płynie, twarz nabiera stopniowo naturalnej białości i zdrowej cery, jeżeli przytem trwa postanowienie nie używania innego Mydła jak tylko Mamontowe.

Nie fałszowanych tych przedmiotów można nabyć w Perfumerjach: Dobrzańskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 7; Kalinowskiego, dawniej Kocha; Lipinka i Leona, Nowo-Senatorska. 179r

KURATOROWIE

massy upadłości

Braci Wróbel,

mają honor zawiadomić, **że Łazienki przy ulicy Rybaki,** do upadłości należące, są czynne. 261

4711

ROSEN-GLYCERIN-SEIFE.

Mydło kryształowe z zapachami róży, rezedy, konwalji i wody kolońskiej. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie. 9R

BIELIZNA

o 50 procent taniej,

bo w mieszkaniu sprzedaję wszelką damską, męzką, dziecinną, koszule męzkie odznaczają się najlepszym krojem, jak również wszelka inna bielizna, wychodząca z mojej fabryki. Przyjmuję obstalunki na wyprawy, wykończam w jak najkrótszym czasie; na składzie znajduje się duży wybór gotowej bielizny. Handlującym odstępuję rabat, fabryka prowadzona pod zarządem specjalistki. Senatorska № 26/18, wprost kościoła, w podwórzu na dole, Specjalna fabryka bielizny.

286 **Teofili Fuks.**

25 rubli nagrody.



W Sobotę 6-go Lutego skradziono psa, wyżła, angielskiego, ciemno-kasztan, prawie czarny, bez odmiany, zgrabny, ogon cienki, wabi się „Markiz".—Kto wskaże u kogo pies się znajduje, pod adresem Bielańska № 10, do Pułkownika Malychina, ten otrzyma powyższą nagrodę. 273

Owocarnia Warszawska,

Senatorska № 2.

poleca: wyborne powidła, masło śmietankowe funt kop. 50, litewskie 30, półgęski i łopatki, szmalec i kiełbasy gęsie, wędliny litewskie, rydze i wiele innych. 22R

SKŁAD MEBLI

Majstrów Stolarskich,

poleca wyroby z własnych warsztatów, po możliwych cenach. — **Marszałkowska Nr 66** (150 nowy) róg **Zielonego Placu.** 258

W pułku Grodzieńskich Huzarów jest do sprzedania para ładnych

Cugowych Koni,

maści skarogniadej. — Dowiedzieć się u kuczera Diatłowa, stajnia przy klubie wyżej wspomnionego pułku. 210

Z dniem dzisiejszym nadeszły do mego sklepu

Najświeższej Mody,

najwytworniejsze **listowe papiery,** także żałobne i płócienne, doskonałe koperty.

Henryka z Dembińskich Chwalibóg,

Chmielna № 13. 272

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Inżynierski Warszawskiego Okręgu Wojskowego, podaje niniejszem do wiadomości, iż z powodu nie dojścia do skutku licytacji na sprzedaż Koszar Mirowskich w Warszawie, która o znaczoną była na dzień 13 (25) zeszłego miesiąca Stycznia, odbędzie się w tymże Zarządzie dnia 10 (22) Lutego r. b.

ponowna licytacja

pod temiż samemi warunkami, jakie wymienione były w ogłoszeniach zamieszczonych w № 13, 15 i 19 Kurjera Warszawskiego z roku bieżącego. 242r

SANKI

FAMILIJNE

ładnie prezentujące się mało używane zdatne na miasto i na wieś (Kulig), **Desek Topolowych** pół calówek suchych 300 sztuk do sprzedania. Hoża № 4, stróż Ludwik wskaże. Tamże jest **Jatka** mięsna do najęcia. 253

Rs. 3,000.

Za rs. 3,000 można wejść **w posiadanie** 1/4 (czwartej części) **Drukarni Nakładowej** z kilkoletnim **bilansem.** Nadmienia się przytem że nabywca czwartej tej części drukarni, jeżeli się znać będzie na buchalterji, może sam czynność tę spełniać za odpowiedniem honorarjum. — Wiadomości udzieli Biuro Ogłoszeń pp. Rajchman i Freudler, w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej № 18/26. 209R

KAUCJONOWANE

Biuro Nauczycielskie

Z. JASIŃSKIEJ,

ulica hr. Berga Nr 6,

w WARSZAWIE,

rekomenduje: Nauczycieli, Nauczycielki, Guwernerów i Bony różnych narodowości i stopni wykształcenia, Osoby na demi-place, na lekcje muzyki i korepetycje. Na zamówienie sprowadza wprost z zagranicy Guwernantki i Bony, na warunkach przystępnych. 206

RESTAURACJA

w Hotelu Polskim

w Warszawie,

jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

lub wcześniej **wraz z ogrodem.** 60

Dla WYNALAZCOW---PATENTY na WSZYSTKIE KRAJE,

Wyrabia, nabywa, pośredniczy w sprzedaży, udziela porady, biuro **W. WERNICKI.**
Warszawa, Włodzimierska 17. 241 R

MAGAZYN TABACZNY
BRACI K. i M. KURCZEWSKICH,
Senatorska Nr 12, obok Ratusza,

ma zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, o otrzymaniu gilz do papierosów fabryki Moskiewskiej Aleksandra Siem. Wiktorson. Gilzy tej fabryki wyrobione zostały specjalnie na zamówienie naszego Magazynu, z prawdziwego papieru francuzkiego „Abadie.“ Oprócz tego magazyn posiada wielki wybór wyrobów tabacznych lepszych fabryk rossyjskich, oraz znaczny wybór cygar hawańskich różnych marek, w paczkach po 2, 5, 10, 25, 50 i 100 sztuk, w cenie od 8 do 100 rubli za setkę.—PP. handlujący otrzymują stosowny rabat. 298R

Br. K. i M. Kurczewscy.

ZARZĄD ZAKŁADU GAZOWEGO
zawiadamia niniejszem, że
Lampy, Latarnie, Żyrandole
i t. p. wyroby własnej krajowej fabrykacji, są **zawsze na składzie w Zakładzie gazowym, Ludna Nr 4 i w filji Zakładu, Królewska Nr 4.** Również najrozmaitsze przyrządy do gotowania i ogrzewania gazem. 269R

WINA SZAMPAŃSKIE
firmy GEORGE GOULET w Reims.
Dostawcy Dworu króla Holenderskiego
Extra, — Extra — Dry, Crémant Rosé.
We wszystkich znaczniejszych handlach w kraju, w gub. Zachodnich, w Galicji i Poznańskiem. 249R

Kupuje się srebro

Objąwszy pozostałe zapasy zwiniętej fabryki
Rzodkiewicz, Zaborowski i Surzycki,
mamy honor zawiadomić, że takowe w dalszym ciągu sprzedawać będziemy i że założyliśmy
FABRYKĘ WYROBÓW PLATEROWANYCH
POD FIRMĄ
WICHERT i WOLBERG,
przy ulicy Bednarskiej № 26,
Staraniem naszem będzie dostarczyć Szan. Publiczności wyroby gustowne, najświeższych fasonów, grubo srebrem pokryte, po cenach praktykowanych w innych fabrykach, **z ustępstwem 25% rabatu.** 175R
Sklep przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście № 1,** wprost Kopernika.

Przyjmują się reperacje

K O K S
jest w każdym czasie do nabycia **w zakładzie gazowym** po cenie 50 kop. za korzec, z dostawą do domów w mieście po cenie 57 i pół kop. za korzec. Tenże koks potłuczony i oczyszczony na maszynie, trojakiej grubości, sprzedaje się po tej samej cenie.
Przyrządzenie pieców do opalania koksem Zakład gazowy przyjmuje w razie żądania na siebie, po cenie samokosztu.

Obstalunki przyjmują:
1) Zarząd zakładu gazowego, ulica Ludna, № 4.
2) Filja zakładu gazowego, ulica Królewska № 4.
3) N-ra Telefonów: 256 i 42. 270R

OLIWA NICEJSKA,
Octy stołowe i Essencja Octowa Frankfurtska,
znajdują się w znacznych zapasach
w Składach Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA I SYNA.
Plac Teatralny № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek. | **ulica Marszałkowska № 140,** pomiędzy Świętokrzyzką i pl. Zielonym.

Ceny przystępne.—Towar wyborowy. 15R

W Dobrach Ordynacji Zamoyskiej,
Kluczu Księżpolskim, powiecie Biełgorajskim, gubernji Lubelskiej, są do wydzierżawienia od dnia 1-go Lipca n. s. 1887 roku, na dalsze lat 12, folwarki następujące:

1. Folwark Sól z Browarem i Gorzelnią, obejmujący ogólnej przestrzeni mor. 798 pr. 253, a w tem gruntu ornego mor. 586 pr. 53, łąk mor. 143 pr. 112, pastwisk mor. 17 pr. 150 i nieużytków mor. 51 pr. 238.
2. Folwark Wójtostwo Tarnogrodzkie, obejmujący ogólnej przestrzeni mor. 152 pr. 159, a w tem gruntu ornego mor. 74 pr. 211, łąk mor. 47 pr. 262, pastwisk mor. 29 pr. 110 i nieużytków pręt. 176.
3. Folwark Wólka Bilscha obejmujący ogólnej przestrzeni mor. 48 pr. 105, a w tem gruntu ornego mor. 17 pr. 41, łąk mor. 7 pr. 12, pastwisk mor. 19 pr. 176 i nieużytków mor. 4 pr. 176.

Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawnych powziąść można w Zarządzie Klucza Księżpolskiego w Majdanie Księżpolskim, przy stacji pocztowej Biełgoraj lub w Zarządzie Głównym Dóbr w Zwierzyńcu przy stacji pocztowej Zwierzyniec.

Deklaracje pismienne na dzierżawę pomienionych folwarków, składać można do dnia 1 Czerwca 1886 r., z oznaczeniem wysokości czynszu wraz z podatkami rocznie zaofiarowanego.

Do deklaracji dołączone być powinno vadium połowie zaofiarowanego czynszu wyrównywające.

Zarząd Ordynacji zastrzega sobie swobodny wybór pomiędzy kandydatami.—Licytacja miejsca mić nie będzie. Deklaracje złożone bez vadium uważane będą za niebyłe. 281

KLISZE EMULSYJNE
M. DUTKIEWICZA,
w rozmiarach obecnie używanych, wypróbowane przez pierwszych Fotografów Warszawskich.
Wyłączna sprzedaż w Składzie Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO,
MIODOWA № 8. 201R

SPECJALNA FABRYKA
KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszemi sztucznemi zamkami
ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
Nowy-Świat dom własny **Nr. 38**

NAGRODY MEDALE
otrzymane na
Wystawach
w Europie i Ameryce.
Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa 1865, 1872
Warszawa . . . 1842, 1845
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane.
Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 19R

Egzystująca od lat 30
FABRYKA WAG
JULJUSZA SPERLINC
W WARSZAWIE,
przeniesioną została z ulicy Elektoralnej do własnych zabudowań fabrycznych przy **ul. Leszno Nr 693**b róg ulicy Wroniej.

W skutek podrabiania firmy na wyrobach nie zasługujących nawet na nazwę Wag, a sprzedawanych przez nieuczciwych handlarzy za znane wagi Sperlinga, szkodząc firmie wyrobionej 30-letnią uczciwą pracą przez podstawianie lichych wyrobów za dobre, Fabryka zmuszoną była wyjednać zatwierdzoną przez **Rząd Markę Fabryczną,** w której wykazano: rok 1856 założenia fabryki, i **całe imię i nazwisko,** w języku rossyjskim, dla uniknięcia oszustwa: uprasza się Panów kupujących, o baczne zwracanie uwagi, ażeby każda waga była takową opatrzona, gdyż wagi nieostęplowane tą Marką Firmową, są bezwarunkowo podrabiane.



263R

Nauka i wychowanie.

Pomieszczenie dla panien kształcących się, opieka macierzyńska, konwersacja w językach obcych, fortepian, cena przystępna. Podwal 26 nowy, mieszkania 21. 1917

Potrzebna na stałe zaraz nauczycielka, osoba młoda posiadająca języki, muzykę i konwersację francuzką. Nowy-Świat № 21, mieszkania 14. 2173

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj.—Adres proszę zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. B. 2138

Poszukuje się rodowitej francuzki, oddzielny pokój i całodzienne utrzymanie na demi-place. Wiadomość: Karmelicka № 23, mieszkania 5. 324

Student uniwersytetu, posiadający oprócz przedmiotów, wchodzących w zakres kursu gimnazjalnego, języki: niemiecki i francuzki (teoret. i prakt.) poszukuje lekcyj lub kondycji w porządnym domu. Oferty w kantorze Kurjera „Studentowi." 321

Potrzebny student filolog, obeznany w udzielaniu korepetycji do gimnazjum. Ulica Warecka № 9, m. 30, od 10—1. 2293

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Jerozolimska 18c, mieszk. 30. 2279

Posady i prace.

Posługacz do zakładu dla chorych nieuleczalnych potrzebny, pierwszeństwo ma ze szpitala. Dzielna 30 nowy. 2196

Potrzebne są zaraz podręczne kompletnie uzdolnione do kołnierzyków i mankiet, na stałe zajęcie. Dzielna № 16, m. 11. 2215

Maszynistka kompletnie uzdolniona, potrzebną jest zaraz do bielizny. Senatorska № 28, mieszkania 7. 2203

Poszukuje się panienki w wieku lat 14 do 15, dobrze przygotowanej do wspólnej nauki z córką. Bliższa wiadomość codzień od godziny 3—5. Ul. Marszałkowska № 120, mieszkania 3. 2159

Potrzebna jest niańka, do dziecka półtorarocznego. Wspólna № 38, m. 17. 2245

Młody człowiek, żonaty, mogący złożyć poręczenie osoby majątkowo-odpowiedzialnej, poszukuje miejsca rządcy domu. Wiadomość: Długa № 19, mieszk. 17. 2041

Potrzebnych jest kilka panien do ubierania kapeluszy damskich, za dobre wynagrodzenie, bez różnicy wyznania. Wiadomość w magazynie Weinstein, Świętojerska № domu 38. 1792

Do interesu handlowego potrzebny młody człowiek z kaucją. Pierwszeństwo ma znający język niemiecki. Wiadomość: Marjensztadt № 27, mieszkania 4, od 4 do 6-tej po południu. 2032

Panienka młoda która pracowała lat kilka w jednem z pierwszorzędnych handli w Warszawie, życzy przyjąć miejsce w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Solna № 4, stróż wskaże. 2113

Potrzebny jest uczeń do fabryki wyrobów srebrnych A. Riedel, ul. Bielańska № 593/25. 2073

Młoda osoba przybyła z Cesarstwa, znająca rachunkowość i język niemiecki, poszukuje miejsca w jednym z większych sklepów dla obznajmienia się w tym fachu. Za wynagrodzenie pragnie mieć życie i mieszkanie. Wiadomość: plac Witkowskiego № 10, mieszkania 51. 2104

Uczeń potrzebny do rzeźbiarza. Ul. Nowy-Świat 22. 2068

Mężczyzna lat 30, mający chlubne rekomendacje, mogący złożyć kaucji rs. 100, poszukuje miejsca do sklepu lub składu w Warszawie lub na wyjazd. Ulica Sienna 71, mieszkania № 24. 2081

Młody człowiek z dobremi świadectwami, jako rządca majątków, poszukuje miejsca. Ulica Fabryczna № 88, mieszkania 20. Nowa-Praga. 2096

Mężczyzna kawaler, znający języki: polski i ruski, z ładnym charakterem pisma, przytem posiadający znaczną siłę fizyczną, po powrocie zaś z wojska nie mający żadnego utrzymania, błaga o jakiekolwiek zajęcie. Adresy upraszam składać w kantorze Kur. Warsz. pod wyrazem „Niedola." 2125

Leśniczy praktyczny, obeznany z uprawą, potrzebny od 1-go Kwietnia pod Warszawę. Dowody uczciwej służby konieczne. Informacja: Warszawa, hotel Europejski, kantor łazienek. 2108

Lekarz pożądanym jess do m. Wołyńcy, gub. Witebskiej, pow. Dryssy. Pensja roczna rs. 300, praktyka b. dobra. Adresować do miejscowego aptekarza Israelsohn, od kolei 7 wiorst. 2076

Uczeń potrzebny jest do stolarza. Ulica Orla № 10—12. 2008

Osoba w średnim wieku, inteligentna, posiadająca języki: francuzki i niemiecki, znająca się gruntownie na gospodarstwie wiejskiem, zaopatrzona w chlubne świadectwa, poszukuje miejsca gospodyni albo towarzyszki. Trębacka № 1, biuro komisowe Łuczyńskiego. 311

Rządca domu potrzebny do samodzielnego dużego domu, z kaucją od rs. 1,500 do 2,000. Wiadomość: Dzika 46, m. 12. 2185

Poszukuje się tłomacza, z niemieckiego na ruski język: kasowych i buchhalteryjnych, techniczno-prawidłowych dzieł, instrukcji i t. p., za umiarkowane wynagrodzenie. Warunki w ofertach do kantoru Kurjera pod lit. K. i B. 2272

Technik poszukuje zarządu domu za mieszkanie, z dokładną znajomością robót technicznych, w zakres konserwacji domów wchodzących, jak niemniej ze sprawdzaniem wszelkich rachunków za wykonane roboty, oraz kompetentny w załatwianiu czynności policyjno-administracyjnych. W razie żądania może złożyć kaucji 3,000 rs. w gotowiźnie. Referencje najpoważniejszych osób i firm handlowych. Oferty pod lit. E. Z. 3,000 w kantorze Kurjera. 2303

Osoba życząca wstąpić do wojskowej służby, na wakans pisarza i posiadająca odpowiednie prawo, może zgłosić się do urzędnika Inżynierji p. Wojtkiewicza. Nowy-Świat № 67. 2283

Człowiek młody, z średniem wykształceniem, władający doskonale polskim i rosyjskim językiem, poszukuje miejsca kasjera, inkasenta, zarządzającego domem, lub tem podobnego, kaucji 2,000 rs., w razie potrzeby i więcej złożyć może tylko w Banku, gdyż nie chce ryzykować pożyczonych pieniędzy. Wiadomość: Książęca № 4, m. 21, do 12 i od 8 do 10 wieczorem. 322

Młody człowiek, pracujący w składzie węgli przez lat kilka, poszukuje jakiegokolwiak zajęcia. Wiad.: Śliska № 22 nowy, u Kendzierskich. 2276

Potrzebny dobrze piszący po polsku i po rusku. Oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. B. B. 2280

Potrzebny jest chłopiec do stolarza. Ulica Śliska № 7 nowy. J. Dymiński. 2290

Potrzebny kasjer do interesu przemysłowego z kaucją w gotowiźnie rs. 1,000.—Marszałkowska 105, mieszkania 4. od 3—5 godziny. 2297

Potrzebny chłopiec do sprzedaży wódek, który jest obeznany z tą czynnością. Mostowa 27, od godziny 10—12. 2286

Niemka w średnim wieku, z dobremi świadectwami, życzy miejsca do dzieci lub gospodarstwa. Wiadomość: ulica Elektoralna 20, w składzie wędlin Justa. 2285

Poszukuje się robotników cokolwiek obeznanych z fabrykacją żelaza, na wyjazd do Francji dla wyuczenia się podobnej fabrykacji. Powrót i wszelkie koszta zapewnia się. Wiadomość: Leszno 13, u właściciela domu. 2255

Panna kompletnie uzdolniona w krawiectczyźnie i w kroju, poszukuje miejsca do prywatnego domu. Oferty w kant. Kurjera Warszawskiego pod lit. B. 2257

Kupno i sprzedaż.

Meble garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, ozdobny, urządzenie jadalnego pokoju, oraz lustra, firanki i inne meble, z kilku pokojów, tanio do sprzedania na Chmielnej, w pałacu № 32 nowy, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 2239

Za bezcen meble aksamitne, szfy lustrzane, łóżka, otomana, kolumny, firanki. Ul. Zielna 11 (19), miesza. 4. 1877

Meble: kompletne urządzenie 6-u pokojów. garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, toaleta, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, stoliki do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki. — Chmielna № 22 (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszk. 3. 1812

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslongi i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 1727

Meble do sprzedania bardzo tanio z przyczyny zmiany interesów. Szafy rozbierane, kolumny czarne salonowe, krzesła fantazyjne, stół czarny do garnituru wytwornie rzeźbiony i grawerowany, stoliki fantazyjne, stoliki do kart, kozetka jedwabna, kanapka fantazyjna, szeslong skórą kryty, biurko paryzkiego wyrobu damskie, szafki do bielizny bardzo ozdobne, półki do książek, etażerka, umywalnia, stół orzechowy do garnituru, z jadalni całe umeblowanie ze starego dębu, kredens, stół, krzesła, wszystko bogato rzeźbione, lampa, obrazy olejne i fotografje celniejszych utworów, przyrządy na biurko, lichtarze Frażetowskie i wiele drobnych przedmiotów, oraz urządzenie kuchenne. Bracka № 20, stróż Paweł wskaże. 2062

Ktoby miał do sprzedania starą, dobrze zachowaną posadzkę, na dwa pokoje, zechce zostawić adres w składzie papieru A. Szustra, Plac Teatralny. 2194

Ładny ponter 8-miesięczny do sprzedania. Chcący kupić, złoży adres F. N. w kiosku obok Kopernika. 2198

Do sprzedania futro męzkie z kołnierzem bobrowym, mało używane i palto zupełnie nowe. Obejrzeć można od 11-ej do 1-ej w południe. Ul. Wilcza 65, mieszk. 2. 2207

Meble po zwiniętym magazynie czarne i różne garnitury, kredensy, stoły i inne sprzedaję bardzo! a bardzo tanio. Od Nowego-Światu drugi dom, Świętokrzyzka № 4, mieszkania 4, pierwsze piętro. 2247

Do sprzedania za cenę przystępną lustro salonowe z konsolą, złocone, oraz futro niedźwiedzie, prawie nowe. Złota 21, stróż wskaże. 2241

Garnitur mebli rs. 65, szeslongi, sofy, otomany, sprzedaje tanio! Świętokrzyzka 17.

Do sprzedania dywan, lampy wiszące, miedź i wyżymaczka. Hoża 28, m. 23.

Tanio do sprzedania 250 sążni olszowych hurtem lub na wagony. Wiadomość: Leszno № 18, mieszk. 8, rano do 12-tej. 2093

Do sprzedania bardzo tanio garnitur mebli zupełnie świeżych, nowym fasonem zrobiony. Warecka № 7 nowy, m. 3, na dole.

Pianino czarne, nowe, do sprzedania. Senatorska 31/29, mieszk. 3. 305

Fortepiany: Seidlera palisandrowy, zagraniczny, krótki, czarny, mało używany, pozostawiono do sprzedania. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. Nowy-Świat 62. 2132

Mebli garnitur orzechowy, kozetka, dwa krzesła używane, szeslong, sofa turecka. Aleje Jerozolimskie № 33, u tapicera. 2133

Maszyna Wilsona nowa, do sprzedania rs. 28. Dzielna № 23, mieszk. 1. 2124

Mebli garnitur do sprzedania. Pańska 40, nowy 60, mieszkania 17. 1796

Do sprzedania klacz 5-letnia, skarogniada, rasowa, ujeżdzona, do powozu, ze wsi sprowadzona. Wiadomość: Chłodna № 3, szwajcar wskaże. 1931

Z powodu choroby, wyprzedaż różnych mebli tanio. Przyjmuje wszelkie obstalunki, Bednarska 19, stolarz. 1833

Suknia balowa jest do sprzedania. Ulica Leszno № 2, mieszkania 13. 2035

Szafy rozbierane z filarami z rzeźbą, łóżka eleganckie z rzeźbą, wszystko orzechowe, u stolarza. Wróbla 9. 1716

Fortepian sprzedaje na raty, wynajmuje, reperacje, strojenia. Nowy-Świat 47. Kędzierski. 1509

Szafy sklepowe używane do sprzedania u stolarza. Pańska № 6. 1913

Maszyna pończosznicza bardzo dobra do sprzedania. Freta 14. mieszk. 6. 1937

Para koni karych, z których jeden ogier z Janowa, zdatny do rozpłodu, do zaprzęgu, ujeżdżonych, do sprzedania przy ul. Widok 5. Wiadomość u stangreta Jana. 2090

Dla pp. magazynierów mebli. Potrzebne są dwa garnitury mebli na rozpłaty kwartalne z gwarancją jaka żądana będzie. Oferty złożyć w kantorze Kurjera pod literami N. K. 50. 2097

Łóżka orzechowe greckie ozdobne są do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 2, mieszkania 25, na dole, w podwórzu. 2107

Bardzo tanio garnitur orzechowy, ottomana i szeslong. Długa, Hotel Polski, u tapicera. 1828

Falbana blondynowa łokci 9 i inne, koronki saskie, meble rozmaite wybornej roboty, klatka na papugę, mosiężna, lampy, lichtarze bronzowe, porcelany saskie, różne biżuterje, zegarki damskie, wachlarz strusi, i t. p. rzeczy tanio. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 6. 1830

23 kopiejek garniec najlepszej nafty Braci Nobel, z rabatem dla biorących na garnce jedenastym bezpłatnie, w składzie farb J. Adamskiego, Marszałkowska № 30, (nowy 112), wprost wodociągu. 1175

Meble z salonu, kryte aksamitem bordo, stół, kanapa, kozeta, 2 fotele, 12 krzeseł, 3 portiery, 3 lambrekiny, do sprzedania.—Szkolna № 7, m. 4, rano od 10 do 1-ej. 1608

Do sprzedania dwa łóżka nowe z orzecha francuzkiego, medaljonowe, za przystępną cenę. Tamże nabyć maożna maszynę do szycia, systemu Wheelera Wilsona. Żelazna № 26b, mieszkania 2. 291

Najwyższą nagrodą na wystawie Gospodarczo-Spożywczej odznaczone marynaty, rulady, konserwy. Władysława Wójcickiego. Marszałkowska 144. 1893

Fortepian Rosenkrantza, system amerykański, prawie nowy, z mechaniką angielską, za cenę nizką. Twarda № 2, mieszkania 12, od 11 do 6. 1987

Kassy ogniotrwałe do sprzedania po cenach najprzystępniejszych. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 1293

Chleb wiejski, prawdziwy żytni, wtorki, czwartki, soboty. Wierzbowa 7, z bramy na lewo, wprost filarów teatralnych. 2189

Staroświeckie meble: 2 szafki, stolik. Ul. Orla № 10—12, u stolarza. 2172

Fortepiany używane są do sprzedania. Śliska 7 nowy, mieszk. 3. 2177

Jaja z dużych kur angielskich i francuzkich wyborowych, oraz z kaczek pekińskich, jakoteż kury i kaczki są do nabycia. Wierzbowa 5, mieszkania 9. 2149

Fortepiany nowe do sprzedania, ceny nizkie, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat № 54. Janiszewski. 2151

Koguty paduańskie szamoa, czystej rasy, są do sprzedania. Ulica Aleksandrja № 11 wiadomość u stróża. 2182

Do sprzedania: szal prawdziwy turecki w bardzo dobrym stanie, koronka brabancka i zegarek staroświecki. Obejrzeć można przy ulicy Jezuickiej w domu № 6, mieszkania № 1, na parterze. 2144

Do sprzedania garnitur mebli masiv orzechowych, utrechtem kryty, złożony z kanapy, 6 krzeseł, 2 foteli, 2 napoleonek, lustra i stołu. Ulica Świętojerska № 38, mieszkania № 1. 2141

Szafy sklepowe mahoniowe mało używane są do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 39, w magazynie obuwia.

Szafy dębowe sklepowe, zdatne także do domu prywatnego na garderobę, przytem dwie gabelotki i dwa lustra do wystawy, do sprzedania. Ul, Niecała № 12, stróż wskaże.

Fortepiany Małeckiego, Hofera, Kralla, Irmlera (Lipsk) ,i pianina. Krakowskie-Przedmieście 34 wprost Królewskiej, Tarnowski. 1353

Do sprzedania: fortepian Małeckiego, oraz całe urządzenie salonu z meblami stylowemi, dużym dywanem i innemi ozdobami; wszystko świeże, mało używane. Jerozolimska 54, mieszk. 7, dom Istomina, tylko od 12—2. 2118

Za bezcen meble aksamitne, szafy, łóżka. bibljoteka, kredens, stół, krzesła. Szpitalna № 5, m. 1. 1725

Do sprzedania: futro, szopy, w dobrym stanie. za nizką cenę, biżuterja złota i książki medyczne. Ogrodowa № 12, mieszkania 5. 2029

Masło śmietankowe wyborowe, śmietana i sery. Aleje Jerozolimskie 80. mieszk. 2.

Kto ma do sprzedania konie powozowe, zdrowe, bez wady i nie stare, proszę nadesłać adres do kiosku, róg ulicy Zielnej i Chmielnej. 1975

Bilard nowo kryty z bilami do sprzedania. Wiadomość u rządcy domu, № 233, Praga.

3 tokarnie są do sprzedania, do wyrobów drzewa. Ulica Grzybowska № 48. 308

Wyprzedaż karczków szydełkowych, dywan, tanio. Śliska 54/40, mieszk. 13, lewa oficyna. 2158

Czapki mundurowe, oficerskie, pocztowe, telegraficzne, cywilne, liberyjne i fantazyjne, przyjmuje się na zamówienia po cenach nizkich, we własnym warsztacie W. Truchlińskiego. Marszałkowska № 139. 137

Rs. 75 garnitur mebli aksamitnych, pozytewka 7 sztuk grająca za 8 rs. Praga, ulica Brukowa № 378, mieszkania 26, w drugiej bramie na dole. 1630

Kupuję! srebro, złoto, zegarki złote, do największej ilości, płacę najlepiej. Nowy-Świat 59/61, 1-sze piętro. Najtaniej wyroby jubilerskie nowe i używane.—Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby po rs. 16 kop. 50, reperaaje i obstalunki tanio i szybko. Henryk Juwiler. 240

Do sprzedania tanio różne meble i ładne lustra. Chmielna № 10/4, m. 15. 1687

Kanauz jedwabny na suknie, chustki angorskie jedwabne i tureckie, w składzie dywanów „Wschód." Mazowiecka 16, w podwórzu. 212

A. Włodkowski. Czysta 8. Otrzymał znaczny transport dywanów perskich, w najrozmaitszych gatunkach; pomiędzy innemi dywany staro-perskie, bardzo dziś poszukiwanc. Ceny nadzwyczaj przystępne. 221

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, otomany, szeslongi i inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach Krakowskie-Przedmieście 2, naprzeciw Kopernika. 2295

Ser szwajcarski, prawdziwy, najlepszy, funt kop. 70; masło śmietankowe z dóbr Brzeźno, funt kop. 45; masło solone, funt kop. 30, w składzie towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego. Zielna № 1, róg Chmielnej. 2298

Fortepian fabryki Małeckiego palisandrowy, mało używany, 2 lampy ozdobne i dwa dywany do sprzedania, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 27 nowy, na dole, od frontu, mieszkania № 1, widzieć go można od godz. 11 rano do 3-ej po południu. 2294

Chomonto czarne do pojedynki, roboty Brandstetera, do sprzedania za rs. 35.—Włodzimierska 16, u stangreta Stefana, od godziny 8—10 rano. 2254

Para kandelabrów stołowych bardzo tanio. Ulica Elektoralna № 18, m. 6. 2284

Dobrej roboty używany garnitur mahoniowy b. tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Nowo-Wielka № 5, m. 7. 2282

Do sprzedania suknia czarna atłasowa w najlepszym gatunku, z trenem przypinanym, zupełnie nowa, za rs. 60. Ul. Śliska № 19—27, drugie piętro, mieszk. 6. 2292

Wybór kas ogniotrwałych. Ceny nizkie.—Ulica Świętojerska № 12B. 2256

Urządzenie salonu czarne aksamitne, bordo i lustra, do sprzedania. Nowy-Świat № 62, mieszkania 24. 2260

Tabakierkę złotą pięknej francuzkiej roboty pozostawiono do sprzedania w zakładzie fotograficznym p. Nowaczyńskiej, Nowy-Świat 27. 2270

Stół okrągły dębowy, rozsuwany, do sprzedania. Nowy-Świat № 55, u stolarza. 2261

Interesa handl. i majątk.

Magle wiedeńskie do sprzedania. Marszałkowska róg Chmielnej № 110. 2137

Skład węgli jest do sprzedania przy ulicy Twardej № 25. 2227

Poszukuje się majątku do kupna, w dobrej glebie, z lasem i z łąkami, przestrzeni około 30 włók. Wiadomość: Mokotowska № 8, m. 1, od godz. 10—12. 2231

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania sklep wiktuałów przy ulicy Marjensztadt № 25, za rs. 100, wiadomość na miejscu.

Rs 80,000 do ulokowania, na 1-szy numer po Towarzystwie m. Warszawy, razem lub częściowo. Wiadomość w kancelarji p. Powichrowskiego, adwokata przysięgłego, Długa 27. 2213

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, dobrze procentujący. Ul. Krochmalna № 35.

Sklep kolonjalny, dawno istniejący, jest zaraz do sprzedania. Informacja w fabryce octu p. Bartoszyka. Chłodna 10 2121

Do sprzedania, z powodu wyjazdu sklep spożywczy z dystrybucją. Świętojerska № 5.

Wynalazek mogący mieć najobszerniejsze zastosowanie w praktyce, odznaczający się prostotą konstrukcji, a pod względem ekonomicznym wielkiego znaczenia, może być eksploatowany, na współkę lub sprzedany na własność. Gotowizny potrzeba rubli 10,000. Interesowani zechcą nadesłać swój adres dla A. Ż. poste-restante Rokiciny.

Za bezcen. Z przyczyny nagłego wyjazdu do sprzedania: sklep spożywczy z dystrybucją, towar jak również urządzenie, niżej kosztu. Lokal 300 rubli rocznie na czas nieograniczony. Wiadomość w sklepie na miejscu, resursa obywatelska. 2099

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy do sprzedania, z powodu innej posady i słabości żony. Wiadomość na miejscu, ulica Wilcza № 77. 2100

Magle angielskie do sprzedania; klijentela wyrobiona, przy ulicy Królewskiej № 41/49. 2067

Hotel narodowy w Krakowie, położony w śródmieściu, liczący przeszło 40 pokojów gościnnych, jest pod przystępnemi warunkami do sprzedania, a ewentualnie do wydzierżawienia. Bliższej wiadomości udziela ustnie lub listownie właściciel w miejscu. 2077

Magle! dające dobry procent, z powodu zmiany interesów są do sprzedania. Ulica Łucka 10. 1523

Z powodu zmiany warunków, sklep niciarsko-norymberski, dobrze procentujący, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w sklepie „Wandy-Ludwiki,” Nowogrodzka № 15, róg Kruczej. 498

Rs. 11,000 potrzeba na dom w Warszawie, bezpośrednio, po pożyczce miejskiej Wiadomość u właściciela. Nowy-Świat 38.

Magle do sprzedania z powodu słabości.—Chmielna № 29 nowy. 2022

Dom z ogrodem do sprzedania przy rogu ulic Żurawiej i Kruczej № 17. Wiadomość na miejscu. 2018

Skład wódek uladowskich, Nowy-Świat № 52, egzystujący od lat 18, obecnie z patentem na r. 1886, z powodu słabości właścicielki jest do odstąpienia w każdym czasie. 2110

Poszukiwanym jest wspólnik z kapitałem 5 tysięcy rubli, do bardzo korzystnego przedsiębierstwa. Oferty pod literami M. W. F. przyjmuje kantor Kurjera. 2186

Ktoby potrzebował wspólnika do jakiego przemysłowego interesu, z kilkunastoma tysiącami rubli i ogromnym placem w okolicach Wisły w Warszawie, raczy składać oferty w biurze ogłoszeń, Rajchmana i Frendlera pod imieniem „Fryderyk 296.” 307

Do odstąpienia pracownia sukien damskich, w dobrym punkcie, na dogodnych warunkach. Wiadomość w kiosku. na Zielonym Placu. 2191

Sklepik wiktuałów z dystrybucją do sprzedania w każdym czasie przy ulicy Pięknej № 42, bliższa wiadomość na miejscu.

Dystrybucja do sprzedania, może być na sklep wiktuałów. Sienna 13. 2150

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania dystrybucja. Aleja Jerozolimska 31.

Dom z dochodem rs. 4,070 do nabycia (w Piotrkowie za 31,000. Potrzebna na numer 1-szy pożyczka. Wspólna 42, mieszkania 15, od 6 wieczorem. K. Przanowski. 1858

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1

50 do 80 tysięcy, oraz mniejsze sumy potrzebne są na hypotekę miejską, lub wiejską. Smolna 25, m. 7. 2063

Pianino bardzo mało używane, za rs. 330 do sprzedania, także fortepiany i pianina nowe, po cenach przystępnych. Również przyjmuje reperacje i strojenia, fabryka Jana Dütza, Elektoralna № 6. 208

Rs. 2,000 potrzeba na spłatę 1-go numeru hypoteki domu. Tamże do odstąpienia sklep dawny z dystrybucją, oraz inne z mieszkaniem, blizko Zamku. Kolebka bujana, łóżeczko metalowe, waga decymalna i angielska, wanna, do sprzedania. Wiadomość w kiosku wprost Roeslera. 2054

Czynnego wspólnika z kilkoma tysiącami rubli, poszukuje się do przedsiębierstwa nowo założonego, przynoszącego znaczny i pewny procent i nie przedstawiającego żadnego rezyka. Reflektanci zechcą złożyć adresy w kantorze Kurjera pod literami E. J.

Mularska № 1. hyp. 2706/10. Jest do sprzedania lub do wynajęcia fabryka, z kompletnem urządzeniem po białoskórniku, oraz mieszkanie. Fabryka obejmuje około 5,000 łok. □ i może być użyta na inny proceder. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 131, u właściciela domu. 2020

Potrzebna jest suma 10,000 rs. lub mniejsza, na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Płocku, położonego przy pierwszorzędnej ulicy, wartości 40,000 rs. Wiadomość i szczegóły u adw. przys. A. Kurmana, Karmelicka № 4, codziennie od 5 do 7 po południu. 259

Pralnia z suteryną w sklepie frontowym do najęcia. Próżna 7. 2088

Rs. 25,000 zaraz po Towarzystwie potrzebne na spłatę, na procent umiarkowany. Wiadomość: kiosk, Zielony Plac. 2087

Dom do sprzedania z obszernym placem, na dogodnych warunkach. Warecka 7/9, mieszk. 30, od 9—1. 2065

Dzierżawa, administracja dwóch folwarków za rs. 2,000. Wiadomość: cukiernia, Wspólna 24. 2070

Do sprzedania lub wydzierżawienia fabryka fajansu, w pobliżu Warszawy nad Narwią, niedaleko jej ujścia do Wisły, przy stacji kolejowej położona. Warunki przystępne. Oferty pod lit N. D. 10, przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, w Warszawie.

W dniu 4/16 Lutego r. b., odbędzie się licytacja apteki wiejskiej, znajdującej się na Kamionce, tuż za rogatkami Moskiewskiemi (Grochowskiemi) przy Pradze, z wszelkiemi utensyljami, materjałami aptecznemi i ruchomościami domowemi. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 308. Wiadomość u komisarza sądowego Gawryłowa, Świętojerska № 18. 1923

Rs. 10 do 25,000, do ulokowania częściowo na 1-y № hypoteki dóbr ziemskich guber. Warszawskiej. Wiadomość u p. Skurzyńskiego, ul. Niecała № 4. 1925

Za przystępną cenę magle z powodu wyjazdu są zaraz do sprzedania. Wiadomość: Długa 16, wprost soboru. 2281

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania magle: Ulica Leszno № 33. 2291

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Pańska № 91. 2288

Apteka do sprzedania w mieście powiatowem. Wiadomość w aptece Dr. Hejnricha.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania każdego czasu sklep rzeźniczy z całem urządzeniem, za przystępną cenę. Róg Orlej i Leszna № 19. 2266

Potrzebną jest suma rs. 2,500 do spłaty na 1-szy № po towarzystwie. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: Dzielna № 30, u właścicielki domu. 2271

Interes handlowo-węglowy jest do odstąpienia, potrzeba gotówki około 3-ch tysięcy rubli. Wiadomość: Żurawia № 21, m. 3, między godziną 12 a 2. 2274

Poszukuje się majątku w administrację poręczającą. Braki inwentarza mogę dopełnić, jak rownież kwestję regulacji służebności włościańskich, lub porządkowanie hypoteki. Szczegółowe objaśnienia zostawić w kantorze Kurjera pod sig. 444. Majątek może być w Rosji lub Królestwie. 2268

Lokale.

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, od lat 4-ch zajmowany na handel wędlin, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 700 rocznie. Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 67 nowy, obok gimnazjum, 3 pokoje z balkonem, na 3-em piętrze, od frontu, z dwoma wejściami, z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, oraz piwnica i góra wspólna, za rs. 320 rocznie. 1 pokój z kuchnią w oficynie na dole, z piwnicą i górą wspólną, oraz 2 pojedyncze pokoje kawalerskie, każdy z osobnem wejściem, frontowemi schodami, na 3-em piętrze, stróż wskaże. 157.

Sklep mały z Placu Teatralnego pod № 11, do wynajęcia od 1 Kwietnia. 277

Do wynajęcia każdego czasu: salon o 3-ch oknach i pokój o 1-m oknie, razem lub oddzielnie, umeblowane. Widok 22 nowy, mieszkania 9. 2218

Do wynajęcia zaraz 2 lub 1 pokoj z przedpokojem i zupełnie oddzielnem wejściem, na parterze, elegancko umeblowane, w najruchliwszym punkcie miasta. Wiadomość: Nowy-Świat № 22, m. 23. 2222

Lokal z 5 lub 7-u pokojów, na 1-em piętrze od frontu, ul. Marszałkowska, z balkonem, w pobliżu ogrodu Saskiego, do najęcia od 1-go Kwietnia. Marszałkowska 142, m. 4, od 10-tej do 1-ej. 1609

Salon i pokój, razem lub osobno, umeblowane, z dwoma wspólnemi przedpokojami, do wynajęcia. Marszałkowska № 129, mieszkania 5. 1904

W Alejach Jerozolimskich przy Nowym-Świecie № 54 nowy, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.: Apartament na 1-em piętrze złożony z 6 pokojów, kuchni, pokoju dla służby przy kuchni, śpiżarki, łazienki, passaża; na żądanie mogą być dodane 2 pokoje w antresoli dla służby, oraz stajnia i wozownia. Obejrzeć można codziennie z rana od godziny 11 do 12-ej. Cena samego lokalu rocznie rs. 1050; za lokal w entresoli rs. 90; za stajnię i wozownię rs. 150. 1842

Pokój do wynajęcia z umeblowaniem, usługą i całodziennem utrzymaniem, dla osoby płci żeńskiej; tamże do sprzedania tanio dwa lustra w złoconych ramach i serwantka mahoniowa. Ulica Ciepła № 12, m. 38. 1915

Zaraz do wynajęcia stajnia i wozownia.—Królewska 17 nowy. Wiadomość w kantorze Tułodzieckiego i Olchowicza. 2024

Ulica Hoża № 68. Od dnia 1 Kwietnia jest do wynajęcia lokal, na 1-m piętrze, składający się z trzech pokojów (z balkonem), przedpokoju, kuchni z pawlaczem, piwnicy, góry wspólnej. Dwa wejścia, cena umiarkowana, stróż wskaże. 306

Za 20 rs. mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, z usługą, opałem i wszelkiemi możliwemi wygodami. Ul. Krakowskie-Przedmieście 31, mieszkania 1. 2095

2 pokoje z balkonem, przedpokojem, meblami, opałem i usługą, zaraz. Smolna 7 nowy, mieszkania 6. 2098

Do odnajęcia od 1 Marca r. b. na dole pokój umeblowany, z opałem, usługą i samowarem. Ulica B acka № 5, mieszk. 17. Wiadomość na miejscu. 2078

Apartament składający się z 8-u pokojów, salonu z balkonem, kuchni, przedpokoju, pokoju dla służby, z wszelkiemi wygodami, na 1-em piętrze od frontu, przy Alejach Ujazdowskich № 37, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. 1924

Plac do wynajęcia na skład węgli lub temu podobny proceder. Warecka 7/9, mieszkania 30, od 9—1. 2066

Frontowe pomieszkanie, odpowiednie na przedsiębierstwo, z urządzeniem gazowem, wszelkiemi wygodami, do wynajęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 8, wprost św. Krzyża u rządcy. 298

2 lub 3 pokoje z przedpokojem, umeblowane, bardzo tanio. Nowy-Świat № 48/44, oraz różne meble. 2167

Oficyna dwu-piętrowa, nie wykończona, w dużem podwórzu, o 5-ciu oknach, na parterze, a o 7-u oknach na piętrze, może być oddaną w każdym czasie na zakład przemysłowy, fabryczny, lub kantor. Wykończenie według żądań najmującego. Wiadomość na miejscu: Złota 32 nowy, u rządcy. 2267

Doniesienia rozmaite.

Feliks Morzycki i S-ka. Dom komisowo-przewozowy, Tłomackie № 8. Załatwia wszelkie komisa i polecenia: przewóz, ekspedycje i odbiór wszelkich towarów, mebli i bagaży ze wszelkich kolei i komory. Podejmuje się opakowań mebli i wszelkich przedmiotów. Skrzynie gotowe i na obstalunek z własnej fabryki. Telefonu № 135. 282

Obiady smaczne i zdrowe. Ulica Hoża 32, mieszkania 18. 1820

Obuwie damskie i dziecinne poleca pracownia „Leopoldyny”—Wspólna № 10, gotowe i na obstalunek. Przyjmuje również na stancję panienki uczęszczające do zakładów rękodzielniczych. 1148

Maszyny do szycia wszelkich systemów przyjmuje do reperacji, używane nabywam, wynajmuję, sprzedaję po cenach przystępnych. Mechanik A. Frankowski, przy ulicy Marszałkowskiej № 129. 1952

Tanio. Fortepianista przyjmuje zamówienia na wieczorki. Bednarska № 11, w dystrybucji. 2168

Poszukuje posady, kaucja znaczna, pensja od 2,000 rs.;—również zamienię majątek 40 włók, Kutnowskie, na majątek blizko Krakowa. Oferty w kantorze Kur. lit. J. C. 3.

Do sprzedania, za bardzo przystępną cenę furgon rzeźniczy na resorach, mocno zbudowany i dwa wolanty nowe. — Tamże potrzebni są chłopcy do terminu. Ulica Rybaki № 2, wiadomość u kowala. 2204

Kierrat do sprzedania. Przyokopowa, róg Krochmalnej № 15, za Wolską rogatką. Tamże są suteryny na warsztaty do wynajęcia.. 318

Fartuchy gospodarskie ozdobne i dziecinne, oraz wszelkie szycie na maszynie.—Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 5

Można egzercytować się na dobrym fortepianie. Nowy-Świat 58, mieszk. 14, róg Ordynackiej. 2116

Fryzjerka. Specjalnie czesze damy, w zakładzie 40 kop., na mieście 50 kop., podług najświeższych żurnali. Zakład fryzjerski A. Przezdembski, Marszałkowska 146, róg Rysiej. 2013

Kufry, walizy, torby, poleca fabryka Breymeyera. Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1839

Stroi fortepiany i pianina po cenach umiarkowanych J. Pakulski. Ul. Kościelna № 10.

Potrzebna sklepowa do sprzedaży pieczywa. Kaucja wymagalna rs. 50. Do sprzedania 30 flakonów aptecznych. Wiadomość Hoża № 78, w piekarni. 2202

Fortepianista renomowany przyjmuje zamówienia na bale i wesela. Chłodna 20, fabryka kapeluszy. 2171

Pracownia krawatów „Louise,” wyucza w przeciągu trzech tygodni robić wszelkie fasony krawatów i przyjmuje roboty. Ulica Orla № 10. 293

Do sprzedania całe urządzenie sklepowe, eleganckie, z lampami gazowemi i gazometrem. Wiadomość: Długa, w hotelu Polskim u rządcy. Tamże sklep do wynajęcia zaraz. 2021

Mleko, dostawa każdodziennie rano, na stacji Praga kolei Terespolskiej. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 1, m. 10. 2308

Ostrzegam niniejszem, że za poręczony weksel odpowiadam tylko do wydanego terminu—prolongowanych akceptować nie będę. — Józef Hankiewicz. 323

U akuszerki pokoik do wynajęcia, dla osoby spodziewającej się słabości. Elektoralna 10. 1947

Akuszerka A. Śliwowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Ulica Hoża № 16 mieszkania 20. 1984

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości, z osobnym lub wspólnym pokojem. Ogrodowa № 30. 2102

Pragnę wziąć dziewczynkę od lat 7 do 12 na troskkliwą opiekę i za małem wynagrodzeniem. Wiadomość: ulica Podwal № 12, mieszk. 8, na dole. 290

Mamka młoda, zdrowa, z dobrym pokarmem, życzy sobie miejsca. Adres: ulica Nowolipie № 53a/59, u p. Dankowskiego № mieszkania 19. 2221

Mamka ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. Wiad.: ulica Łucka № 23/1172d. mieszkania 6. 2278

Potrzebna mamka. Ulica Freta № 3, mieszkania 5. 2289

Dnia 11-go b. m. wieczorem, w kontramarkarni tow. muzycznego, zginęła mufka nurkowa podszyta bronzowym atłasem.—Znalazca raczy odesłać takową pod № 21 przy ul. Złotej, mieszkania 4, za stosowną nagrodą. 2264

We środę między 6-tą a 7-mą wieczorem, zgubiono bransoletkę złotą, z kociemi oczami przechodząc z hotelu Brühlowskiego ulicami: Hr. Kotzebue, Wierzbową, Placem Saskim, Mazowiecką na Widok. Znalazca zechce odnieść na Widok 7, mieszkania 4, za nagrodą rs. 3. 2277

Przybłąkał się pies żółty, ceter, z białym znakiem na łbie. Wiadomość u posłańca № 85, przy cukierni Cllotina. 2296

Nagrody rs. 3. Zgubiono zegarek damski złoty, o jednej kopercie, ze srebrnym cyferblatem, przechodząc: Zjazdem, Krakow.-Przedmieściem, Nowym-Światem, Warecką i Chmielną. Łaskawego znalazcę uprasza się o odniesienie na Elektoralną № 3, na pensję.

Dnia 8 b. m. zginęła suczka mała z rasy kundelków, pod gardłem biała i końce nóg białe. Kto takową odprowadzi na ulicę Sienną № 26, m. 1, otrzyma stosowną nagrodę. Nieprawy posiadacz sądownie poszukiwanym będzie. 2273

Przybłąkał się duży chart żółty z obciętemi uszami. Odebrać można: Hoża № 47, mieszkania 4. 2165

Nagrody rs. 5. Wyżeł ceter żółty, długi, na nizkich nogach, morda długa, uszy długie, zaginął d. 29 Grudnia 1885 r. Uprasza się o odprowadzenie go na ul. Zielną № 12a, róg Siennej, 2-e piętro, m. № 2, za powyższą nagrodą. 2210

Pies z rasy dog, bardzo nędzny, przybłąkał się 31 Stycznia; odebrać można za zwrotem kosztu u woźnego, Okopowa № 1, w ekspedycji. 2089

Zaginął wyżeł ponter, opatrzony № 99 policyjnym. Odprowadzić: Podwal № 3, do stróża. 2239

W drukarni Kurjera warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 31 Января (12) Февраля) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.